

Uchwała V Zjazdu programem działania na dziś i na jutro

Zebranie organizacji partyjnej Poznań-Grunwald

Parę tysięcy członków i kandydatów PZPR oraz młodzieży ZMS z poznańskiej dzielnicy Grunwald spotkało się wczoraj w hali nr 20 MTP z delegatami na V Zjazd partii: Sylwestrem Białkiem, Janem Brygierem, Marianem Jakubowiczem, Jadwigą Hofman i Lesławem Tokarskim.

Zebranie zajął sekretarz Komitetu Dzielnicowego Romuald Szpinger, po czym delegat na V Zjazd — I sekretarz KD Grunwald Marian Jakubowicz złożył obszerną informację o pracach Zjazdu i kretarz KD M. Jakubowicz, w towarzystwie zasłużonych działaczy ruchu robotniczego — Wiktorii Hetmańskiej i Jana Brygiera.

Z kolei Grażyna Olszewska — wiceprzewodnicząca Zarza-



Na zdjęciu: fragment sali. Fot. — H. Kamza

udziale w nim poznańskiej oraz grunwaldzkiej delegacji.

M. Jakubowicz stwierdził m. in., że obrady Zjazdu toczyły się nie tylko w oparciu o referat Władysława Gomułki, ale również o wnioski, jakie wysunęli dyskusji w ogólnonarodowej dyskusji. Liczni mówcy powoływali się w swych wystąpieniach na opinie swoich organizacji partyjnych i środowisk pracy. Mielimy przez to odczucie — mówił — że w obradach Zjazdu uczestniczy cała klasa robotnicza i najszerze kręgi ludzi pracy miast i wsi. Aż 180 wniosków wysuniętych w dyskusji przedzjazdowej znalazło swój wyraz w uchwale V Zjazdu. Jest to najlepszym wyrazem demokracji socjalistycznej, a zarazem niezwykle cennym wkładem klasy robotniczej i całego społeczeństwa w kształtowanie życia społeczno-politycznego kraju. Na zakończenie I sekretarz KD podziękował ludziom pracy wszystkich środowisk i zawodów za aktywną, zaangażowaną postawę zarówno w okresie poprzedzającym V Zjazd, jak i w toku jego obrad.

Podniosłym momentem zebrania było wręczenie najwięcej i najaktywniejszej organizacji zakładowej PZPR dzielnicy — Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, sztandaru. Przy dźwiękach hymnu narodowego, symbolicznego aktu przekazania sztandaru na ręce I sekretarza KZ przy MPK — Stanisława Stońskiego, dokonał I se-

du Dzielnicowego ZMS, złożyła meldunek o wykonaniu przez zakłady pracy oraz społeczeństwo dzielnicy Grunwald, zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych podjętych dla uczczenia V Zjazdu, których łączna wartość sięga 140 milionów zł.

Kończącym akcentem zebrania było uchwalenie listu do Władysława Gomułki, w którym organizacja partyjna Grunwaldu śle przywódcy naszej partii serdeczne gratulacje, zapewniając Go, że uchwalony na V Zjeździe program dalszego rozwoju naszej ojczyzny realizować będzie z pełnym oddaniem i poczuciem odpowiedzialności.

Po części oficjalnej rozpoczął się program artystyczny w wykonaniu Chóru Chłopców pod dyr. Jerzego Kurczewskiego oraz zespołu „Cepelia”. (fb)

W maju 1969 r. odbędzie się w Moskwie międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych

Agencja MTI ogłosiła następujący komunikat:

W dniach 18—21 listopada obradowała w Budapeszcie komisja przygotowawcza między narodowej narady partii komunistycznych i robotniczych. W sesji uczestniczyli przedstawiciele 67 partii komunistycznych i robotniczych.

Komisja przygotowawcza, zgodnie z porozumieniem osiągniętym na jej poprzedniej sesji we wrześniu i październiku 1968 roku rozpatrzyła sprawę zwołania Międzynarodowej Rady Partii Komunistycznych i Robotniczych, jak również trybu dalszych prac przygotowawczych. Uczestnicy komisji przygotowawczej omówili tę sprawę szeroko i wstępnie, w wyniku czego postanowiono, że Międzynarodowa Rada Partii Komunistycznych i Robotniczych zostanie zwołana w maju 1969 roku w Moskwie z następującym porządkiem dziennym ustalonym na spotkaniu konsultatywnym:

„Zadania walki z imperializmem na obecnym etapie i jedność działania partii komuni-

stycznych i robotniczych i wszystkich sił antyimperialistycznych”.

Uzgodniono również, że następna sesja komisji przygotowawczej, która odbędzie się w Moskwie 17 marca 1969 roku, rozpatrzy projekty dokumentów, które zostaną przedłożone na naradzie oraz ustali sprawy organizacyjne związane z przeprowadzeniem narady jak również wyznaczy jej dokładną datę. Grupie roboczej powierzono przygotowanie projektów dokumentów przeznaczonych na naradę, które zostaną rozpatrzone na

Dokończenie na str. 2

„Wampir” stanie przed sądem

Na konferencji prasowej w Komendzie Wojewódzkiej MO w Łodzi poinformowano o zakończeniu siedziatwa przeciwko Stanisławowi Modzelewskiemu (ur. 1929 r.) ostatnio zamieszkałemu w Warszawie, podejrzewanemu o dokonanie 7 zabójstw kobiet na tle seksualnym, 6 usiłowań zabójstw kobiet, dokonanie 2 rozbójów z kradzieżami i nielegalne posiadanie broni palnej. O ujęciu St. Modzelewskiego donosiliśmy przed kilkunastu tygodniami.

W toku dochodzenia S. Modzelewski oświadczył pierwotnie, że miał pewne zajęcie ze starszą kobietą, która pobili w lesie pod Galkówkiem, oraz że w tym rejonie zaczął pisać nieznaną kobietę. Zeznania jego skojarzone z zabójstwami jakie miały miejsce pod Galkówkiem w latach 1952—1956. W toku dalszego dochodzenia zatrzymany przyznał się do dokonania przestępstw.

Wkrótce do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi wpłynęła akt oskarżenia. Przeprowadzone przez wybitnych specjalistów badania lekarskie i kilkunastoczynne obserwacje Stanisława Modzelewskiego przez psychiatrów ustaliły, że jest on zdrowy psychicznie. (PAP)



Centralne obchody Dnia Nauczyciela

Święto wychowawców młodego pokolenia

Dekoracja wysozimi odznaczeniami w Belwederze

Półmilionowa rzesza pedagogów-wychowawców 9 milionów młodych Polaków — już po raz dwunasty obchodziła w piątek swoje święto — „dzień nauczyciela”. Uroczystości, które w tym roku odbywały się w atmosferze szczególnego ożywienia politycznego, towarzyszącego zakończeniu przed kilku dniami V Zjazdu PZPR, mają na celu zespolenie wysiłków całego społeczeństwa w dziedzinie socjalistycznego wychowania młodego pokolenia i stworzenia w tym zakresie jednolitego frontu ze szkołą.

105-osobowa grupa najbardziej zasłużonych nauczycieli, działaczy oświatowych i pracowników wyższych uczelni gościła wczoraj przed południem w Belwederze. Przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski, dekorując pedagogów i wychowawców wysokimi odznaczeniami państwowymi, złożył im serdeczne gratulacje z okazji ich święta i podziękowania za trud wnoszony przez nich w wychowanie młodego pokolenia Polski Ludowej.

25 osób otrzymało tytuł „Zasłużonego Nauczyciela PRL”, a wśród nich profesor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu — Stanisław Smoliński. Jedną osobą otrzymała Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, a 25 osób — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Udekorowani zostali poznańscy pedagodzy: Edward Augustyn — kierownik Szkoły Podstawowej w Podstolicach pow. Września, Józef Koronkowski — nauczy-

ciel Szkoły Podstawowej w Zagórowie pow. Słupca, Stanisław Nowinowski — st. wizytator d/s gosp. szkolnych w odziale oświaty rolniczej Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN, Jakub Podczaski — zastępca inspektora szkolnego w Kaliszu.

W uroczystości uczestniczyli m. in.: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Ignacy Loga-Sowiński i Bolesław Podędworny, wicepremier Piotr Jaroszewicz, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Andrzej Werblan, minister oświaty i szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński, prezes ZG ZNP — Marian Walczak.

W Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego odbyła się uroczysta dekoracja medalem „Komisji Edukacji Narodowej” — 58 osób szczególnie zasłużonych dla rozwoju oświaty i szkolnictwa. Aktu dekoracji dokonał min. Henryk Jabłoński. W imieniu odznaczonych naukowców, działaczy oświatowych, organizatorów szkolnictwa, literatów — podziękował prof. dr Włodzisław Michajłow.

W siedzibie ZG Towarzystwa Szkoły Świeckiej odbyło się spotkanie z działaczami tej organizacji z całego kraju — nauczycielami, inspektorami i kuratorami terenowymi, kierownikami przedszkoli. Na spotkaniu byli również obecni przedstawiciele wydziałów KC PZPR — Propagandy i Agitacji oraz Nauki i Oświaty, a także resortu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Dla dobra nabywcy

Projekt zmiany ustawy o PIH

W programie prac Sejmu — podczas obecnej, jesiennej sesji — znajdzie się m. in. projekt zmiany uchwały o Państwowej Inspekcji Handlowej. Zawiera on propozycje dotyczące objęcia kontrolą PIH najbardziej masowych rodzajów usług (pralnictwo, fryzjerstwo, usługi motoryzacyjne, remontowe itp.) świadczonych przez zakłady usługowe i prywatne. Dotychczas bowiem — poza handlem i gastronomią — inspektorat PIH podlegały tylko przedsiębiorstwa usługowe nadzorowane przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

Rządowy projekt ustawy o PIH przewiduje ponadto rozszerzenie jej uprawnień kontrolnych w zakładach produkujących towary rynkowe. Obecnie inspektorzy PIH mogą ingerować w przemysły tylko w związku z konkretnymi nadużyciami, stwierdzonymi uprzednio w obrocie towarowym (np. w przypadkach stosowania surowców gorszych niż przewidziano w umowach).

Zgodnie z nowym projektem byłoby on upoważniony do sprawdzania czy produkcja wyrobów jest zgodna z instrukcjami technologicznymi jeśli handel ma co do tego obiekty, oraz do ustalania z czyjej winy — hurtu czy jego dostawców — powstają ewentualne luki w zaopatrzeniu.

Ważne dla poprawy jakości artykułów rynkowych są tak-

Kilkudziesięciu pedagogów i wychowawców, przybyłych z całego kraju do Warszawy na centralne uroczystości dnia nauczyciela wzięło udział w spotkaniu z kierownictwem ZG ZMS i Komendy OHP. Przewodniczący ZG ZMS Andrzej Zabiński udekorował 46 osób złotymi, srebrnymi i brązowymi Odznaczeniami im. Janka Krasickiego.

W pałacyku PAN w Jabłonnie prezes Akademii prof. dr Janusz Groszkowski i członkowie kierownictwa PAN podejmowali grupę terenowych aktywistów Związku Nauczycielstwa Polskiego. W spotkaniu uczestniczył także wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego — Roman Mistewicz.

PAP

Serdeczna oprawa Dnia w Wielkopolsce

W tegoroczne uroczyste obchody Dnia Nauczyciela z pełnym uznaniem i serdecznością włączyli się przedstawiciele różnych grup społecznych. Liczne imprezy, uroczyste akademie, towarzyskie spotkania organizowane są przez organizacje społeczne i polityczne, załady pracy, rady narodowe, a także młodzież szkolną i akademicką.

Dziś w godzinach przedpołudniowych okolicznościowe spotkanie nauczycieli, reprezentujących kadre działaczy oświaty dla dorosłych, zorganizowano w siedzibie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Liczne przybyłych gości — przedstawiciele władz partyjnych i oświatowych, przedstawiciele ZO ZNP, ZO Towarzystwa Szkoły Świeckiej i najbardziej zasłużonych pedagogów całej Wielkopolski powitał sekretarz WKZZ — J. Męczyński. Na uroczystości tej wręczono Złotą Odznakę ZNP dyrektorowi Ośrodka Usług Pedagogicznych A. Jackow-

skiemu. Medal pamiątkowy z okazji 25-lecia WP otrzymał dyrektor Technikum Ekonomii Handlowej E. Eisbrenner. Złote Odznaki Towarzystwa Szkoły Świeckiej wręczył na sekretarzowi WKZZ — J. Męczyńskiemu i zastępcy ZO TSS A. Cichelskiemu.

O godz. 13-tej aktyw nauczycielski Poznań i województwa podejmowany był przez wojewódzkie władze TPPR w klubie przy ul. Ratajczaka. Wielu działaczom oświatowym wręczono tu honorowe Złote Odznaki TPPR.

Po raz pierwszy w tym roku wspólną uroczystości okolicznościową zorganizowały dla wybitnych działaczy oświatowych — członków organizacji młodzieżowych — ZMS i ZHP. Gospodarzami imprezy byli komendant Chorągwi Wielkopolskiej ZHP W. Bogusławski i wiceprzewodniczący ZW ZMS Sz. Soboń. Oprócz przedstawicieli władz partyjnych, kuratorium, ZNP — wzięli również udział w tej imprezie goście z Cottbus — grupa zaprzyjaźnionej z harcerzami młodzieży organizacji pionierskiej NRD. W imieniu ZG ZMS wręczono tu 4 Srebrne i 2 Brązowe Odznaczenia J. Krasickiego, zaś w imieniu GK ZHP 3 Honorowe Odznaki za Zasługi dla ZHP. Srebrne Odznaczenia J. Krasickiego otrzymali: J. Nowak, M. Podgórski, A. Wójcik, i W. Chojnacki, brązowe zaś W. Wenckowski i J. Tyczyński. Honorowe Odznaki ZHP otrzymali: J. Woźny, M. Dzieciół i M. Lisiecki.

Wczoraj odbyły się również dwie dzielnicowe akademie okolicznościowe: na Wildzie i Jeżycach o-

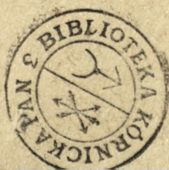
Dokończenie na str. 2

Dzisiaj na stronie 3 zaczynamy druk II tomu powieści Janusza Przymanowskiego

„Cztery pancerni i pies”

która opisuje

nowe przygody popularnych bohaterów



Broń chemiczna i bakteriologiczna nie mniej groźna od bomb jądrowych

Wystąpienie delegata Polski w ONZ

Jak już informowaliśmy Polska występuje na obecnej sesji ONZ z nową inicjatywą w sprawach rozbrojenia, z projektem rezolucji zlecającej Sekretariatowi Generalnemu ONZ opracowanie raportu w sprawie skutków ewentualnego użycia broni chemicznej i bakteriologicznej. Przedkładając projekt tego dokumentu Komitetowi Politycznemu 23 Sesji członek delegacji polskiej, dyr. dep. w MSZ E. Kulaga wygłosił w dniu 22 bm. przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

„Nie ulega wątpliwości, że broń chemiczna i bakteriologiczna należy do arsenału broni masowej zagłady. Pogląd ten znalazł dobitny wyraz w rocznym raporcie Sekretarza Generalnego przedłożonym obecnej sesji, gdzie stwierdzono, że „pod niektórymi względami broń ta jest niebezpieczniejsza od broni jądrowej”.

Do tej pory, i słusznie, sesja nasza skoncentrowała swoją uwagę na problemach rozbrojenia nuklearnego, jako na najwęższym z zagadnień z pałki problemów rozbrojenia. Uważamy jednak, że nie tracąc z oczu tego najważniejszego z problemów rozbrojenia, nie wolno nam pomijać również i innych spraw kryjących w sobie potencjalne niebezpieczeństwo dla świata. Dlatego też należy naszym zdaniem zająć się sprawą broni chemicznych i bakteriologicznych.

Rozwój i produkcja broni tego typu nie wymaga tak wielkich sum i nakładów jak produkcja broni atomowej. Produkcja ta nie wymaga ani skomplikowanych procesów technologicznych, ani liczących kadry specjalistów naukowców czy techników. W rezultacie broń ta jest stosunkowo łatwa do wyprodukowania a produkcja taka niezmierza trudna do wykrycia. W praktyce niemal każde państwo na świecie może produkować te uruchomić, z tego punktu widzenia niebezpieczeństwo jest więc większe niż w odniesieniu do broni jądrowej.

Delegat Polski nakreślił następnie cele, dla osiągnięcia których delegacja polska występuje z projektem powołania komisji do opracowania raportu i cele, jakie osiągnąć powinien opracowany przez nią raport:

„Pierwsze: raport winien szeroko i autorytatywnie poinformować rządy i opinię publiczną o konsekwencjach ewentualnego użycia broni chemicznej i jądrowej, potrzeba takiej informacji jeśli się weźmie pod uwagę zaniepokojenie opinii świata i szczerą potrzebę informacji obecnie dostępnych.

Drugie: raport powinien stać się instrumentem wzmożenia siły kazu użycia broni chemicznej i bakteriologicznej opartego obecnie na protokole genewskim z 1925 roku.

Trzecie: raport winien się przyczynić do wszechstronnego zbadania wszystkich problemów związanych z bronią chemiczną i bakteriologiczną i ułatwić prace zmierzające do wprowadzenia pełnego zakazu tej broni.

Zdaniem delegacji polskiej realizacja zasady uniwersalności protokołu genewskiego z 1925 roku winna być pierwszym krokiem na

Finansjera łańcuchy jak zagra Bonn

Kryzys walutowy ujawnia siłę NRF

Premier Wilson zwołał na piątek aż dwa posiedzenia rządu poświęcone sprawie światowego kryzysu walutowego. Przed nadzwyczajnym posiedzeniem gabinetu — posiedzenia takie zazwyczaj nigdy nie są zwoływane w piątek — premier spotkał się w ścisłym gronie z kilkoma tylko ministrami.

Izba Gmin postanowiła, iż w tym tygodniu nie przerwie obrad na czas weekendu, oczekując na wyniki rozmów prowadzonych w Bonn i powrót min. Jenkinsa, który bierze w nich udział z ramienia rządu brytyjskiego. W kołach parlamentarnych żywi się nadzieją, iż uda się uniknąć dewaluacji funta szterlinga. Przewiduje się natomiast podjęcie nowych ostrych środków deflacyjnych łącznie ze zwiększeniem niektórych podatków pośrednich.

Na marginesie bońskich obrad „grupy dziesięciu” i w oczekiwaniu na informacje o spodziewanej dewaluacji franka, piątkowa prasa paryska zajmuje się niemal wyłącznie sprawą kryzysu walutowego.

„Niemcy podporządkowują swemu prawu Europę — udułoby Francji pożyczki w wysokości przeszło miliarda dolarów na warunkach odpowiadających dewaluacji — stwierdza w tytule swego artykułu dziennik „Combat”.

W związku z decyzjami bońskimi w kołach paryskich podkreśla się — pisze korespondent PAP red. P. Wasilewski — że obecny system finansowy świata zachodniego został

rencyj, jak i przez bank światowy.

★

Jak podaje agencja AFP, komunikat ogłoszony po zakończeniu obrad krajów grupy 10 zapowiada udzielenie Francji kredytu w wysokości 2 mld dolarów. Komunikat nie porusza sprawy dewaluacji franka. Boński minister finansów, Strauss, zapoznając dziennikarzy z wynikami konferencji, oświadczył, że sprawa ta należy do kompetencji rządu francuskiego. (PAP)

Serdeczna oprawa

Dokończenie ze str. 1

raz akademii powiatu poznańskiego.

Uroczystość języka odbyła się w Klubie Oficerskim Szkoły Wojsk Pancernych. Oprócz odznaczonych państwowych, Honorowych Odznak m. Poznania wręczono tu 15 nagród Rady Postępu Pedagogicznego. Otrzymała ją m. in. kierowniczka produkcji na polu w chowawym Szkoły Podstawowej nr 89 w Poznaniu I. Pacholczyk oraz kierownicy tzw. szkół — satelitów z Gostynia, Leszna i Skalmierza.

Nauczyciele powiatu poznańskiego go podejmowali byli przez władze Prezydium PRN w gmachu Teatru Polskiego. Po części oficjalnej, w której uczestniczyli m. in. I sekretarz KP PZPR — M. Długi, przedstawiciele ZSL i SD a także przewodniczący Prezydium PRN J. Pawlicki, artyści Teatru wystąpili wobec zgromadzonych ze specjalnym spektaklem sztuki G. B. Shawa — „Nigdy nic nie wiadomo”. (wch)

Nowe łodzie podwodne dla NRF

Inspektor zachodnoniemieckiej marynarki wojennej wiceadmirał Jeschonnek, zakomunikował w czwartek, że jeszcze w tym roku zamówionych zostanie 12 okrętów podwodnych dla Bundesmarine.

PAP

Wzrasta liczba pożarów

Mimo akcji profilaktycznych prowadzonych przez Związki Ochotniczych Straży Pożarnych, a zwłaszcza mimo ciągłych apeli o przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych liczba pożarów i spowodowanych przez nie strat wzrasta.

W ciągu trzech pierwszych kwartałów br. odnotowano w kraju o 1755 pożarów więcej niż w analogicznym okresie ub. r., a straty finansowe uległy zwiększeniu o prawie ćwierć miliarda złotych i wyniosły 808 mln zł. Liczba pożarów na wsi wzrosła o 541 osiagając w br. 10436 przypadków.

Do najczęstszych przyczyn powstawania pożarów należy nieostrożność osób dorosłych.

Od stycznia do końca września br. w płomieniach zginęło 10 osób, w tym 9 dzieci i 1 strażak. Rannych i poparzonych było 71 osób, w tym 16 strażaków.

Ostatnie meldunki przynoszą nowe niepokojące dane. W ciągu ostatnich dni zginęły w ogniu 3 osoby. Strat wywołały pożarami w czasie od 1 do 19 listopada wyniosły ponad 13,5 mln zł. (PAP)

UWAGA: ZAKŁADY PRACY, INSTYTUCJE

I ORGANIZACJE

Wpłata prenumeraty tylko do 25 listopada

Dla zakładów pracy, instytucji i organizacji politycznych i społecznych „Ruch” zmienił termin opłacania prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje mogą opłacać prenumeratę wyłącznie na cały rok 1969 i tylko do 25 listopada br.

PRENUMERATORZY POCZTOWI I INDYWIDUALNI

mogą opłacać prenumeratę na dotychczasowych warunkach: na I kwartał (zł 39), na I półrocze (zł 78), na rok 1969 (zł 156).

Placówki pocztowe i listonosze przyjmują opłaty do 10 grudnia br. tylko od dotychczasowych prenumeratorów. Inni czytelnicy mogą dokonać wpłat do 10 grudnia br. w „Ruchu” na blankietach PKO wysyłanych pod adresem: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9, konto PKO 122-6-211831, na odroczone blankiety należy napisać, że wpłata dotyczy prenumeraty „Głosu Wielkopolskiego” i na jaki okres (kwartał, półrocze czy rok).

Problemy informacji w pracach członków RWPG

W Warszawie zakończyło się w piątek 3-dniowe sympozjum naukowe krajów RWPG poświęcone problemom informacji ekonomicznej i techniczno-ekonomicznej dla organów zarządzania i kadr kierowniczych. Uczestniczyli w nim przedstawiciele instytucji informacyjnych z Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Organizatorem sympozjum był Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej, który pełni funkcję wiodącą przy stałej grupie roboczej RWPG do spraw informacji naukowo-technicznej.

Podczas sympozjum wygłoszono 21 referatów obejmujących różnorodne problemy informacyjne dla władz centralnych i kadr kierowniczych. Uczestnicy sympozjum wysunęli m. in. szereg wniosków zmierzających do regularnej wymiany doświadczeń w tej dziedzinie. Zgłoszono postulaty kontynuacji rozpoczętych rozmów w sprawie zawierania dwu i wielostronnych umów w zakresie informacji ekonomicznej i naukowo-technicznej oraz organizowania cyklicznych spotkań specjalistów z tego zakresu. (PAP)

Narada partii komunistycznych

Dokończenie ze str. 1

następnym posiedzeniu komisji przygotowawczej.

Komisja ponawia zaproszenia przekazane wszystkim bratnim partiom komunistycznym i robotniczym — łącznie z tymi, które nie uczestniczą w pracach przygotowawczych do narady — aby wzięły w nich udział.

Przedstawiciele Komunistycznej Partii W. Brytanii, Szwajcarskiej Partii Pracy i Komunistycznej Partii Reunyonu, które zgodziły się co do zasady zwolania międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych, mają zakomunikować ostateczne stanowisko swych partii w tej sprawie po konsultacji z kierowniczymi organami swych partii. Inne delegacje jednomyślnie zaakceptowały treść komunikatu.

Komisja przygotowawcza obradowała w atmosferze swobodnej wymiany poglądów i w duchu współpracy partyjnej. W toku obrad wyrażono zdecydowaną wolę partii komunistycznych i robotniczych umacniania na zasadach marksizmu-leninizmu i interakcji nacjonalizmu proletariackiego więzów przyjaźni i solidarności łączących te partie.

Delegacje wszystkich partii uczestniczących w sesji komisji przygotowawczej wyraziły głęboką wdzięczność Komitetowi Centralnemu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej za braterską gościnność i doskonałą organizację obrad komisji przygotowawczej. Delegacje złożyły również najlepsze życzenia z okazji 50 rocznicy utworzenia Komunistycznej Partii Węgier na ręce członków Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i narodu węgierskiego. (PAP)

Rozmowy na temat szczytu arabskiego

W środę przybył do Kairu na rozmowy dotyczące zwołania konferencji na szczycie krajów arabskich premier Jordani, Talhuni, oraz jordański minister spraw zagranicznych, Rifai. Obaj mężowie stanu odbyli przedtem rozmowy z królem Arabii Saudyjskiej, Fajsałem.

Wizyty jordańskich mężów stanu w Kairze uważa się za bardzo ważną. Premier Talhuni wręczył prezydentowi Naserowi list od króla Jordani, Husajna. (PAP)

Dymisje we Włoszech

Kryzys polityczny we Włoszech po ostatnich wydarzeniach pogłębia się coraz bardziej. W czwartek podał się do dymisji Komitet Wykonawczy Chrześcijańskiej Demokracji na czele z sekretarzem tej partii Mariano Rumorem, który oświadczył, iż przyczyną jego rezygnacji było krytyczne przemówienie innego przywódcy partii chrześcijańsko-demokratycznej Aldo Moro. Ten największy rywal Rumora uważanego za jednego z głównych pretendentów do urzędu premiera, zdobywa coraz więcej zwolenników. Jak twierdzą obserwatorzy polityczni po zerwaniu z grupą Rumora Moro stał się potencjalnie trzecim kandydatem do urzędu premiera obok ministra skarbu Emilio Colombo.

PAP

11 grudnia zjazd wojewódzki kółek rolniczych

11 grudnia br. delegaci kółek rolniczych zjeżdżają się na zjeździe wojewódzkim. Mówiono o tym wczoraj podczas posiedzenia plenarnego zarządu Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu, podkreślając znaczny dorobek tych organizacji. Przejawia się on m. in. w tym, że kółka zrzeszają aktualnie 115 tys. go spodarzy i 85 tys. gospodyń wiejskich, a swym zasięgiem (poprzez 2070 kółek i 2612 KGW) obejmują ponad 96 proc. wsi sołeckich. Miarą oddziaływania kółek na organizację produkcji może być fakt, iż średnie plony czterech zbóż w gospodarce chłopskiej Wielkopolski wynoszą w tym roku 23 kwintale z hektara.

Fundusz Rozwoju Rolnictwa naliczony na konta kółek rolniczych w naszym województwie wynosi łącznie 3,5 miliarda zł, z czego wykorzystano do tej pory 2142 mln. zł, czyli 60 procent. Łącznie w dyspozycji kółek znajduje się obecnie 8150 zestawów traktorowych i wiele innego sprzętu technicznego. (Kj)

Izraelskie incydenty

Jak donosi bliskowschodnia agencja MEN, siły zbrojne Izraela dokonały w czwartek kilku aktów agresji przeciwko Jordani, naruszając wielokrotnie linię przerwania ognia. Czwartkowe incydenty zbrojne miały groźny charakter. Wojska agresora ostrzeliwały pozycje jordańskie z broni maszynowej, moździerzy, dział czołgowych i pocisków rakietowych. Wojska izraelskie próbowały także wdrzeć się w głąb terytorium jordańskiego. W czasie strzelaniny były ofiary w ludziach. (PAP)

Hitlerowskie metody wobec Arabów

Okupacyjne władze izraelskie stosują na zagrabionych terytoriach arabskich metody, jakich nie powstydziłby się hitlerowcy — powiedział na konferencji prasowej w Bejrucie przedstawiciel palestyńskich studentów w Libanie, Asad Abdel Rahman, który był więziony przez okupantów. Przebywał w więzieniu izraelskim we wrześniu ub. roku. Więźniowie — powiedział on na konferencji prasowej w Bejrucie — poddawani byli najbardziej okrutnym torturom. Bito ich w nieładzi sposób, morzono głodem, szczerpo psami, poddawano działaniu prądu elektrycznego i innym barbarzyńskim torturom. Okrucieństwami tymi okupanci izraelscy — podkreślił Rahman — chcą zastraszyć ludność arabską i zdławić ruch narodowo-wyzwoleńczy. (PAP)

Faszyzm pod Akroplem

Nadchodzące wciąż z Aten informacje o nowych przestępstwach faszystowskiej huntu „czarnych pułkowników” wywołują zrozumięte oburzenie i potępienie opinii społecznej. Wyrok śmierci, wydany na Pa nagulisa, oskarżonego o dokonanie zamachu na premiera Papadopolosa wstrząsnął sumieniem milionów ludzi. To samo oskarżenie wysunięto przeciwko jeszcze 10 innym ludziom, pragnącym wolności i szczęścia dla swego narodu. Odrzucając wnioski o rewizję procesu, odrzucono w Atenach napływające ze wszystkich krajów świata prośby o ukaszkawienie Panagulis. Urągając sprawiedliwości, naigrawała się ze światowej opinii, ateńska hunta rozpoczęła kolejną farsę sądową — rozpoczął

się „proces” przeciwko znanemu dziennikarzowi greckiemu, Bercosowi, na którym faszystowskie władze mszczą się za jego odważne demaskowanie zakulisowych machinacji podejmowanych przez reakcję. Tysiące innych patriotów zaginano do więzienia, osadzono w obozach na skalistych, nagich wyspach.

Warto odnotować nie tylko te przestępstwa ateńskich władz. Trzeba też zwracać uwagę na życzliwość i „opiekę”, jaką faszystowskiej huncie bezprawnie rezydującej pod Akroplem okazują oficjalne czynniki Waszyngtonu oraz innych państw NATO.

Nie licząc się z protestami opinii publicznej wielu krajów zachodnich, nie zważając na to, iż faszystowskie władze Grecji plamią opinię tak zwaną „wolnej demokracji”, którą rzekomo ochrania pakt północno-atlantyczny, hunta „czarnych pułkowników” znówu otrzymuje broń i sprzęt, należący się jej według rozdzielników NATO.

Potrzebna jest ta broń „pułkownikom” rzekomo dla wzmocnienia obrony na północnym skrzydle NATO. W istocie jednak posłuży ona przede wszystkim dla załatwienia ruchów wolnościowych i demokratycznych w Grecji.

Faszystyzacja Grecji jest problemem interesującym wiele państw. Przestępstwa dokonywane w Atenach demaskują między innymi NATO, ukazując światu prawdę o tej organizacji i zakłamanie oratorów, którzy na niedawnej sesji bloku północno-atlantycznego w Brukseli deklamowali o rzekomej chęci obrony wolności, niezawisłości i demokracji.

Światowa opinia publiczna zna prawdę o roli i celach NATO, o zamiarach i metodach faszystów w Grecji, kolo nializatorów portugalskich, neonazistów w Niemieckiej Republice Federalnej. Ich celem jest przede wszystkim zaognanie stosunków międzynarodowych. (Interpress)

Zmarł W. Stoma

W Puszczykowie pod Poznaniem zmarł w wieku 80 lat zasłużony aktor i reżyser Władysław Stoma, organizator teatrów polskich, znany na scenach Warszawy, Poznania, Lublina, Bydgoszczy i Łodzi, gdzie debiutował w 1907 roku. W repertuarze Stomy znajdowało się kilkadziesiąt ról teatralnych. Stworzył też znakomite kreacje, zwłaszcza w sztukach Fredry.

Odnaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Odpowiedzialność pedagoga



Antonina Mysak: „...od nauczyciela (...) zależy ukształtowanie i wyposażenie intelektualne nowego pokolenia...”

Pani Antonina Mysak, nauczycielka w trzecieście Liceum Pedagogicznym, po powrocie z V Zjazdu partii (była delegatką) zabiera się do likwidowania zaległości, spowodowanych tygodniową nieobecnością. Pracy ma dużo, bo oprócz prowadzenia lekcji chemii jest także kierowniczką internatu. Odebrała ją na chwilę od tych zajęć, by porozmawiać na temat zadań nauczycieli w świetle też, dyskusji i uchwał Zjazdu.

— Zadania te są duże — od powiedziała. — Rola bowiem nauczyciela wiąże się z całą państwową gospodarką, z dalszym rozwojem oświaty i kultury. Nauczyciel wyposaża młodego człowieka w wiedzę

i zarazem kształtuje jego postawę społeczną, tak potrzebną w pracy zawodowej, w życiu społecznym i prywatnym. Nie dziwi więc, że wiele poruszonych w dyskusji problemów, czekających na właściwe rozwiązanie, odnosi się do naszych nauczycielskich szere- gów.

Przytoczę tu fragment z Uchwały Zjazdu: „Dla pogłę- bienia ideowo-wychowawczej pracy szkół konieczne jest do- konanie zweryfikowania tre- ci programowych, zwłaszcza przedmiotów humanistycznych i zwrócenie szczególnej uwa- gi na podniesienie walorów wychowawczych i poziomu dy- daktycznego podręczników szkolnych. Niezbędne jest rów- nież opracowanie jednolitego systemu wychowania, który by określał nie tylko konkret- ne zadania ideowo-wychowaw- cze szkół, lecz również kie- runek działalności wszystkich instytucji, kształtujących świa- domość młodzieży”. Duży więc nacisk kładzie się na postawę i świadomość społeczną tych, którzy po nas zajmą miejsca przy warsztatach pracy.

— Łączy się to niewątpliwie z nowym przedmiotem wychowa- nia obywatelskiego.

— Oczywiście. Ten przed- miot pozwala zaznajomić mło- de pokolenie z dotychczas- wym dorobkiem naszego ustro- ju, z kierunkiem polityki par- tii i zarazem ma wpoić w to

pokolenie zasady tej polityki. To zadanie powinno spocy- wać nie tylko na nauczycie- lach wychowania obywatel- skiego, ale winno ono stano- wić troskę wszystkich peda- gogów, rodziców, organizacji młodzieżowych i partyjnych, czynnych w szkołach. Chodzi przecież o usunięcie starych nawyków myślowych, utrwa- lone na poglądach przeszło- ci, i o wprowadzenie i utrwa- lenie nowych.

Chciałabym tu podkreślić zda- nie, które wypowiedział Wła- dysław Gomułka w przemów- ieniu na zakończenie Zjaz- du: „Kadry takie (dobre pod- względem politycznym i facho- wym — przyp. mój) nie ro- dzą się na kamieniu. Trzeba je troskliwie wychowywać nie raz przez długie lata”.

— Część kadry pedagogicznej związana jest z pracą naukową, z badaniami...

— Nie pominęto i tej spra- wy. Wyższe uczelnie nie speł- niają w pełni zadań w zakre- sie wiary nauki z życiem i bu- downictwem socjalizmu. Zda- niem dyskusyjnym i zgodnie z Uchwałą winny one prowa- dzić badania dostosowane do potrzeb swoich regionów, win- ny stanowić ich zaplecze, z tym jednak, że teoretyczne rozwiązania muszą wyprze- dzać rozwiązania praktyczne. To z kolei łączy się z prze-

Dokończenie na str. 4

KOLEJNY POLNEJ DROGI

W opinii społecznej panuje zgodne zdanie, że wieś polska zmieniła radykal- nie swoje oblicze, a obecna prosperita daje jej znakomite szanse wzniesienia się na wy- żyny rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Chyba w tej opi- nii nie ma przesady, nawet je- śli przypomnieć, że nie udało się jeszcze zlikwidować znacz- nych różnic pomiędzy wsią np. wielkopolską czy opolską, a lubelską i rzeszowską. Tam też zaszły ogromne zmiany ty- le, że punkt wyjścia był inny.

Niezawodnie ma to bezpo- średni wpływ na jakościowe i ilościowe kształtowanie się problemów i potrzeb, w zale- żności od regionu, a nawet po- wiatu. Wspólne jednakże są zasadnicze zadania, jakie sta- wią przed rolnictwem V Zjazd, który podkreślił wyra- źnie, że:

„kontynuacja dotychczasowej po- lityki rolnej i dalsze jej doskona- lenie leży we wspólnym intere- sie klasy robotniczej i chłopów, ludności miejskiej i wiejskiej”.

Dalej powiedziano w mate- rialach*):

„Naczelną zasadą polityki rol- nej pozostaje kojarzenie szybkie- go wzrostu produkcji z proce- sem socjalistycznych przeobra- żeń społeczno-gospodarczych

*) „Sprawozdanie KC oraz za- dania partii w dziedzinie umacnia- nia socjalizmu i dalszego rozwo- ju PRL”. Nakładem „Trybuny Ludu”.

Wsi. Konsekwentna realizacja tej zasady w oparciu o rosnące zapotrzebowanie wsi w środki pro- dukcyjne, wyższe nakłady inwesty- cyjne, sprzyjające bodźce ekono- miczne oraz podnoszenie kultu- ry rolnej, powinny zapewnić dal- szy wzrost produkcji we wszy- stkich sektorach rolnictwa”.

Tak wytyczone, generalne założenia rozwoju rolni- ctwa do 1975 roku, pociągają- ją za sobą określone konse- kwencje gospodarcze, skłania- ją do wprężenia w służbę wsi wielu dziedzin i gałęzi pro- dukcji.

Skłaniają do tego też li- czne jeszcze braki i niedoma- gania dostrzegane w życiu wsi, podnoszone często w za- cieżnych dyskusjach. Nie na- dajemy za wzrastającymi po- trebami rolnictwa z usługami transportowymi, remonto- wo-budowlanymi i eksploata- cyjnymi. Nie posiadamy odpo- wiedniego zaplecza magazyno- wego, odpowiedniej sieci pun- któw skupu i zakładów prze- twórczych. Mimo poprawy, na- dal nie jesteśmy w stanie za- spokojić zapotrzebowania rolni- ctwa na ciągniki i maszyny rolnicze.

Głównym podnoszącym kwe- stię technicznego wyposażenia rolnictwa było wiele, a wszy- stkie one zmierzały do stwier- dzenia, że bez znaczących, dal- szych nakładów inwestycyj- nych, bez intensyfikacji robót drogą mechanizacji i chemiza- cji — wzrost produkcji rolnej będzie w wielu rejonach kra- ju niezwykle utrudniony lub wręcz problematyczny.

Tym podstawowym potrze- bom wychodzą naprzeciw za- dania jakie nakłada się na przemysł pracujący na rzecz rolnictwa. Tak więc w latach 1969—70 wieś powinna otrzy- mać około 66 000 ciągników (nie licząc importowanych — cięższych typu). W przyszłej pięcioletce nastąpi dalsze wy- datne zwiększenie dostaw sprzętu transportowego i przy- czep, dostaw maszyn i cią- gników. Importować się będzieła dowozić taśmowe, siewniki precyzyjne i specjalne, żni- wiarki pokosowe, kombajny ziemniaczane, maszyny do zio- ru lnu i maszyny inne spe- cjalne.

W bieżącym planie 5-letnim realizowany jest także wielki program produkcji nawozów azotowych (Zakłady w Puławach i Włocławku). Zwiększo- na będzie do 1975 roku pro- dukcja nawozów w Kędzierzu nie i Tarnowie; w trakcie bu- dowy są zakłady nawozów fos- forowych w Gdańsku oraz Po- licach (Szczecińskie).

Trwa też, zapoczątkowana ustawami wielka kampania komasowania rozdrobnionych gruntów a także przejmowania gospodarstw podupadłych lub bez następców prawnych.

rać się będzie chów drobiu. Zamierzaniem tym towarzy- szyć ma praca nad podnosze- niem poziomu hodowli.

Zadania te są również aktualne dla Wielkopolski, choć na pewno w nieco od- miennych proporcjach z ra- cji wyższej wydajności z he- ktara niż w niektórych innych województwach. Śred- nia krajowa zbóż z ha ma o- siągnąć w 1970 r. 21 q, a na przykład powiat gostyński u- zyskał w tym roku wydajność 27 q z ha (planowana na 1969 r. średnia dla woj. poznańskie- go wynosi 23,2 q z ha).

Wiele wskazuje na to, że ta część zadań, którą postawio- no przed Wielkopolską, zo- stanie w pełni wykonana. Jest jednakże szereg zjawisk negatywnych, utrudniających pracę wielkopolskich rolni- ków. Należy do nich przede- wszystkim coraz bardziej po- głębiająca się dysproporcja między aktualnym poziomem produkcji rolnej, a poziomem organizacyjnym i techni- cznym zaplecza usługo- wego.

Sporo uwagi poświęcił tym sprawom w czasie zjazdowej dyskusji I sekretarz KP PZPR w Gostyniu, Jan Ław- niczak. Mówił on:

„Z jednej strony zarysowuje się na wsi coraz bardziej brak rak do pracy, z drugiej zaś rosnąca produkcja angażuje co- raz więcej czasu rolnika w sfer- ze wytwarzania i obrotu arty- kułami rolnymi”.

W tej sytuacji wszechstron- ny i kompleksowy rozwój us- ług ma szczególnie doniosłe znaczenie, bowiem tam wła- śnie tkwią jeszcze znaczne rezerwy energii i czasu rol- nika, które można by — i trzeba będzie — skierować na pożytek intensyfikacji pro- dukcji rolnej. Powiat gostyń- ski ma w tej dziedzinie zna- czne osiągnięcia, zwłaszcza w zakresie kompleksowych us- ług transportowych. Wyty- czone V Zjazdu są w tych sprawach również jednozna- cne, nakreślają zadanie na- silania usług produkcyjnych i nieprodukcyjnych, które od- ciążają mają gospodarstwa rol- ne.

Mamy osiągnięcia w Wiel- kopolsce, chcemy mieć sukcesy w całym rolnictwie polskim. Czy możemy na nie liczyć? W świetle uchwały V Zjazdu PZPR, która wytycza zadania, ale też i gwarantuje znaczne środki na rozwój rol- nictwa — można oczekiwać, że każdy następny rok bę- dzie krokiem naprzód. Wyda- je się, że jest jeszcze jeden atut, który nastroja optymiz- mu: siły społeczne i poli- tyczne, o czym mówił w cza- sie dyskusji zjazdowej Józef Tejcma.

„Materiałne środki przeznac- zone na rozwój rolnictwa przynosiły dobre efekty mię- dzy innymi dlatego, że spotka- ły się one z rosnącą inicjaty- wą społeczno-organizacyjną wsi. Nigdy w jej historii nie by- ło tak szeroko rozbudowanych i społecznie aktywnych organi- zacji, zrzeszeń i instytucji, jak obecnie. Jest równocześnie fa- ktem, że ośrodkami ich aktywno- ści są wiejskie organizacje par- tyjne. To wszystko co dokona- ło się na wsi, ma doniosłe cza- sem niedoceniane znaczenie, znaczenie ideologiczne, gdyż hi- storycznie problem agrarny na- leżał do centralnych i najtrud- niejszych problemów naszej re- wolucji”.

ZBIGNIEW MIKA

II tom CZARNAJ PANCERNI I PIĘŚĆ

JANUSZ PRZYMANONSKI

ZARĘCZYNY

Od południa, ze strony lotniska w Pruszczu nadszła niska chmura szturmowców. Ostatni ledwo zdążył wejść na swe miejsce w szyku, gdy pierwszy poczynął już kłaść się na skrzydło, by zatoczyć krąg bojowy. Wszystko to działo się trzy- sta metrów nad trójkątnym placem Targu Drzewnego i ryk sil- ników zwielokrotniony echem, odbity od murów wypełnił szcze- lnie pokój, przerwał Westowi w pół zdania. General trzępął dłonią po stole aż kalamarz podskoczył i obrócił się w stronę okna.

Przez wielką, palacową framugę, pozbawioną nie tylko szyb, lecz i okiennej ramy, widać było pofalowane wypiskło ce- glanego gruzu, z którego nierzadko wyrzuciłyby wraki zatopio- nych na płyciźnie okrętów sterzających okopane pożarem ścia- ny. Na horyzoncie przeświecała słonecznym srebrem Zatoka Gdańska.

Zamaskowany rykiem iluzyjnych niepostrzeżenie nadleciał od morza ciężki pocisk, błysnęła eksplozja i za kanałem Ra- duni zachwiała się czteropiętrowa ściana, wyrzuciła, prze- lamala w pół i runęła w obłoku kurzu.

Zmykający szturmowiec błysnął jasnoblękitnym podbrzu- szem i grzebieniem rakiet naczepionych pod skrzydłami, z gwizdem dał nura tuż nad same fale, kryjąc się w blasku przed celowniczymi okrętowych pelotek.

— 1 —

— Znowu Kriegsmarine. Chcieliby dranie zniszczyć Gdańsk do reszty — general mówił podnieconym głosem, choć wybu- chy rakiet i szczerkanie dział tłumiały odległość. — Ale sztur- mowce włączają im „całą wstecz”... — uśmiechnął się, spojrzal na Westa i znowu spożył.

Siedzieli naprzeciw siebie po dwu stronach stołu jak bok- serzy w narożnikach ringu.

— Więc nie dacie? Generalowi odmówicie, poruczniku?

— Nie dam.

West obciągnął cywilną kurtkę i uparcie pokręcił głową. Poprawił na rękawie kurtki białoczerwoną opaskę, na pasie — mauzer.

Pchnięte z zewnątrz otworzyły się wysokie drzwi, trzępnęły klamka o mur. Za nimi dwaj wartownicy ze skrzyżowanymi ka- rabinami zagradzali drogę tłumowi rozgorączkowanych ludzi, który wypełniał salę o stromych, gotyckich stropach.

— Stać!... Puścić!... Ile mamy czekać?!

General obrócił się na krześle i zmarszczył brwi surowo patrząc na otwarte usta, rozgorączkowane twarze. Zdawało mu się, że w głębi dostrzegł Marusię-Ogoniok. West wstał, podszedł do drzwi i uniósł rękę.

— Towarzysze! Obywateli!... — odczekał póki gwar przycichł

— Krzykiem niczego nie zwojujecie. Zaczekajcie...

— Nie! Puścić — wrzasnął ktoś z tylnych rzędów.

— Kto nie może czekać?

— Ja — przepchnął się do przodu starszy, wąsaty mężczyzna z milicyjną opaską, z pepeszą na piersi.

Chwilę mierzył się wzrokiem.

— Ludzie mrą — dodał i trzępnął po łufie szeroką dłonią o przygiętych, sękanych palcach.

— Puścić go — ustąpił West.

Tamten dał nura pod bagietami, a porucznik Kos zamknął drzwi i czekał spoglądając pytająco.

— W lesie pod Jasieniem studwudziestu ludzi. Różnymi je- zykami gadają. Podczas nalotu z obozu uciekli, skryli się... Ko- nają z głodu.

West słuchając pisał jednocześnie w notesie, a teraz przy- walił pieczęć, wyrwał dwie kartki i podał wąsatemu.

— 2 —

II tom CZARNAJ PANCERNI I PIĘŚĆ

JANUSZ PRZYMANONSKI

— Na chleb i transport. A to adres — doprowadzisz ich i niech zajmą baraki.

— Tak jest — zaszalował milicjant i podtrzymując pepeszę dał nura w uchylone drzwi, pod skrzyżowane, płaskie bagne- ty wartowników.

West wrócił na swe miejsce za stołem, przysiadł i chwilę zapisywał w notesie, a potem podniósł oczy na dowódcę bry- gady i powiedział:

— Dlatego nic nie dam ze składów, choć wasi żołnierze, obywatelu generale, je zdobyli.

— Odwrócić się role. Teraz cywile dowodzą — mruknął do- wódca ze zrozumieniem, choć jeszcze trochę kpiąco.

— Słuchajcie przecież żeby wyzwalać, a nie rządzić — spokojnie lecz ostro uciął West. — Miasto musi żyć.

— Prawda. Ale skąd mam brać chleb dla żołnierzy?

— Dam kwit na mąkę i barzę z holownikiem. Poślecie swo- ich w górę Wisły. Z tego co przywożą połowa moja. Zgoda?

— Zgoda.

Znowu się uchyliły drzwi, warta wpuściła oficera radzieckiej marynarki, który zaszalował generalowi i jak ze starym zna- iomym przywitał się z Westem.

— Zawtra moi trzaskaciki idą do morza.

— Dobro, to ja ich śladem posłę kutry, żeby ryby trochę dla miasta...

Odpowiadając, West nie przestawał pisać, a teraz podał papier z pieczęcią dowódcy pancernej brygady.

— Pamiętajcie: połowa moja.

— 3 —

— A wy, obywatelu burmistrzu, nie zapomnijcie o paru śle- dziach dla żołnierzy. Inaczej syn wam schudnie...

Uściskawszy dłoń Westa, general otworzył drzwi. Wartow- nicy cofnęli karabiny, ludzie się rozstąpili, tworząc wąskie przejście. Po drugiej stronie tłumy, oparta o kamienną ko- lumnę stała Marusia.

— Co tu robisz, rudzielcze?

— Was szukam, towarzysze general.

Powoli szli przez ogromną i pustą salę — tłum został pod drzwiami Westa, mijali mniejsze grupki ludzi przy stołach, za którymi rozpoczynały urzędowanie nowe władze miejskie.

— Słucham.

— Chciałabym wiedzieć, dokąd dalej pójdziecie.

— Brygada zostanie w Gdańsku. Po ostatnich walkach żoł- nierzy mało, a wozów jeszcze mniej i to zajeżdżone, pokole- czone. Parę co lepszych czołgów pójdzie na front, na Berlin.

— Rudy zostanie?

— Ma nowy silnik, ale załoga niepełna.

— A ojciec Janka?

— Sama widziałas, że tu bardziej potrzebny. Rządzi.

Ogoniok podniosła oczy, zacerpnęła powietrza w płuca i za- częła śmiać.

— W czołgu jednego brak, a ja... — zapomniła dawno ob- myślonego słowa, urwała i powtórzyła. — Ja mogłabym...

General zdmknął się, potem uśmiechnął.

— A ty mogłabyś strzelać z armaty... — pomógł jej dapo- wiedzieć zdanie do końca i cicho dodał. — Zmykaj. Ale to już i szybko.

Stojąc u poręczy patrzył jak biegnie w dół po schodach po- dobna do spłoszonej wiewiórki.

*

Niesprawiedliwy jest świat — myślała Ogoniok, idąc ulicą między wypalonymi domami. — Gdybym była chłopakiem, to general na pewno nie kazałby mi zmykać. Zostałabym przy- jętą do załogi na miejsce strzelca-radiotelegrafisty, nauczyć się przeciwieństwa i wcale nie trzeba strzelać z armaty, dźwigać ciężkich pocisków, bo to robi Gustlik. Im potrzebna jest właśnie radiotelegrafistka...

— 4 —



Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazały się ostatnio:

H. Haensel — „Podsta- wy rachunku błędów”, tłum. z niemieckiego.

Dla zajmujących się pomiarami fizyków, inżynierów, biologów, studentów. Str. 148. zł 20.

Konrad Fiałkowski — „Autoko- dy i programowanie maszyn cyfro- wych”. Dla techników, inżynie- rów, ekonomistów, działaczy go- spodarczych, studentów zaintere-

sowanych problemami cyfrowych maszyn matematycznych. Str. 148, zł 16.

Zbigniew Jasicki, Zbigniew Kierzkowski — „Algorytm obli- czeń elektroenergetycznych na maszynach cyfrowych”. Dla inży- nierów zajmujących się zastoso- waniem maszyn cyfrowych do ba- dań układów elektroenergetycz- nych, także dla studentów. Str. 248, zł 31.

W. I. Lebediew — „Człowiek w locie kosmicznym”, tłum. z rosyj- skiego, zeszyt 5 Biblioteki Astro- nautycznej. Str. 104 (ilustr.), zł 7, do nabycia tylko w kioskach „Ru- chu”.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 279 (7705) 23 XI 1968

Artystom największej sceny

Wchodzi do sali lekcyjnej wtedy, gdy około czterdziestka czujnych par oczu obserwuje każdy jej gest z pozycji mocniejszej, bo zbiorowej. Jej klasa. Jej wychowankowie. Czterdziestki chłonnych serc i umysłów, które każdego dnia od nowa szukają w niej potwierdzeń stworzonego przez siebie ideału. Szukają codziennej dawki serdeczności, pogody ducha, cierpliwości, zasobu wiedzy, kultury bycia, znajomości psychiki, uzdolnień pedagogicznych... Klasa, jak wielka scena narodowa obraca się przed oczyma zainteresowanych: rodziców, władz, kolegów. I samych uczniów. Jak wygrać powierzona i przyjęta rolę przy madonny w rozgrywającej się każdego dnia sztuce? Sztuce najwyższego gatunku. Sztuce życia. Najwzniekszej — po prostu publiczności — jest młodzież. Rzadko wszakże przypominia się o tym, że jest to publiczność najbardziej krytyczna na razem. Krytyczna bez względu na tzw. okoliczności łagodzące. Nastolatka patrzy na swoją panią nie myśląc o tym, że stoi przed nią — za nauczycielskim stołem — kobieta. Częstokroć matka. Jakże często zmęczona. Zawód nauczycielski jest u nas w 70 procentach sfeminizowany. „Naszej pani” nie zastąpił dotąd „nasz pan”. Dobrze to, czy źle? Nasze maluchy odpowiedzą za nas. 70 procent kadr nauczycielskich stanowią kobiety; te same, które są w domu żonami i matkami. Rankiem zaś — bez względu na apatię, złe samopoczucie i zmęczenie — są czołowymi działaczkami kadry oświatowej — wychowawczej. Pracownikami, których ocenia nie tylko „władza”, lecz najbardziej surowy cenzor:

wychowanek. Ten, za którego nauczyciel czuje się odpowiedzialny nie tylko podczas lekcji. Kształtowanie człowieka, jego charakteru, osobowości, po prostu społecznego — to sprawa trudna, skomplikowana i odpowiedzialna. Zwykle się o nas mówi często o specyficznych cechach predysponujących do pełnienia zawodu lektorskiego. Warto przypomnieć, że niemniej specyficznych cech wymaga zawód nauczycielski. Warto pamiętać o tym, że niezbędna niekiedy interwencja lekarza wyprowadzającego nauczyciela. Oddziaływanie, które kształtuje nie tylko młody umysł. W tej pięknej, ale i trudnej walce o postawę moralną młodego nauczyciela nie może być osamotniony. Dlatego tak wiele mówiono w okresie zjazdów dyskusji o potrzebie stworzenia szerokiego, wspólnego i przede wszystkim jednolitego frontu wychowawczego. Stać w nim powinny oboje nauczycieli przede wszystkim rodzice, od których wywodzi się współdziałanie. Nie tylko w zakresie przyswajania wiedzy. Dewiza generalna musi stać się **jedność myśli i czynów** szkoły i domu rodzicielskiego. Młody, bystry i krytyczny umysł ucznia nie powinien dostrzegać różnic w poglądach rodziców i nauczycieli. Trzeba mu pomóc w wyborze właściwszej, najuczciwszej obywatelskiej drogi życia — służąc najwłaściwszym wzorem: własnym przykładem. Nauczycielom — ludziom przewodzącym w tym wspólnym froncie — winni je stać im okazywać swą jak najdalej idącą pomoc.

Nauczyciele to dzisiaj ludzie przeważnie młodzi. Często sami jeszcze uzupełniają

cy swą wiedzę. Zawsze obciążeni dziesiątkami zadań natury społecznej. Stojący wobec coraz to nowych obowiązków nakładanych nań przez rozbu dowywaną u nas nieustannie oświatę, przez rozwój szkolnictwa zawodowego, szkół dla dorosłych. Z problemami typu zawodowego nauczyciele muszą się sami uporać. Powinniśmy jednak wszyscy starać się o to, by maksymalnie odciążyć ich od borykania się z troskami tzw. codziennego życia, często niepotrzebnie komplikowanymi. Młody nauczyciel — zwłaszcza na wsi, będący nieraz jedyną osobą zdolną ożywić życie kulturalne, społeczne itd. — powinien czuć wokół siebie atmosferę życzliwości i przychylności. Zapewnić ją może przede wszystkim gospodarz miasta czy wsi tj. rada narodowa. O ileż prostsze będzie wtedy dla nauczyciela rozwiązywanie najistotniejszych w jego zawodzie problemów: problemów z życia szkoły i życia klasy.

Wychowawca, nauczyciel, kierownik szkoły, przedszkolanka stają każdego dnia na największej i najważniejszej scenie: scenie życia. Za ten występ dostają na co dzień pełną skupienia ciszę lub — w pełni tajoną drwiną bezlitosnych krytyków — szmer. Dzisiaj do tradycyjnej wiązanki kwiatów, która jest tylko symbolem, dołączmy gorące oklaski. Niechże szerokim echem rozlegną się — przy otwartej kurtynie — brawa dla tych, którzy biorą najaktywniejszy udział w niepowtarzalnym spektaklu: szkole życia. (wch.)

Odpowiedzialność pedagoga

Dokończenie ze str. 3

kształceniem wewnątrznej struktury uczelni, co już realizuje Politechnika Wrocławska.

Partia przed 450-tysięczną rzeszą nauczycielską w kraju po stawia odpowiedzalne zadania wobec 9 milionów młodych ludzi, a w Wielkopolsce — przed przeszło 24-tysięczną rzeszą nauczycielską — wobec 600 tysięcy młodzieży.

Zadania to duże, ale tak już bywa, że od nauczyciela i wspierających go czynników zależy ukształtowanie i wypo-

sażenie intelektualne nowego pokolenia, a od tego przygotowania i wyposażenia — pomysłowości całego pokolenia, które nas zastąpi w najbliższej przyszłości. Świadomość tego świadomości wagi zawodu nauczycielskiego i czynnego udziału w przemianach społecznych, stanowi bodziec do najlepszego wykonywania zadania na tak ważnym odcinku naszego życia.

Rozmawiał:
JOZEF PIEPRZYK



powtórzy „Raport z Monachium”, zobaczmy „Las teutoński” (program dokumentalny) oraz filmy: „Nocny gość”, „Miecz i waga”, „Bolero” i „Człowiek z karabinem”.

PONIEDZIAŁEK: 16.50 — Kino „Ptyś”, 17.05 — „Zręczne ręce”, 17.45 — „Gorąca linia”, 18.50 — „Telewizyjny Przegląd Kulturalny”, 20.05 — „Raport z Monachium” A. Brychta, 20.55 — „Las teutoński”, 21.25 — „Wieczór z Fredem Astairem”.

WTOREK: 9.30 — „Nocny gość” film prod. ang., 12.30 — Przysposobienie rolnicze „Żywnienie zimowe bydła”, 15.05 — powtórzenie, 16.55 — dla młodych widzów: „Pożar w kopalni” — reportaż, 17.45 — „Nie tylko dla pań”, 18.05 — „Lepsza polowa”, z cyklu „7 milionów młodych”, 18.40 — „Wizyta u projektantów”, 20.05 — „Jerzyki albo nie jestem ptakiem”, 20.35 — „Mazowiecka oferta” program młodzieżowy, 21.05 — „Nocny gość” film.

ŚRODA: 10.25 — „Gdybyś był jedyną na świecie” film z serii „Dr Wojek”, 16.55 — „Zwierzyńcie”, 17.35 — „W zielonym obiektywie”, 18.20 — „Rita Hayworth” z cyklu „Sylwetki X Muzy”, 20.05 — „Gdybyś był jedyną na świecie” — film, 21.25 — KPF, 21.35 — „Studio 63”, „Obrachunki boyowskie”.

CZWARTEK: 11.25 — „Człowiek z karabinem” film prod. radz., 16.55 — dla młodych widzów „Ekran z brakiem”, 18 — „Twoja ulica”, 18.15 — „Azymut”, 18.45 — „Dafnis i Chloe” widowisko baletowo-muzyczne, 20.35 — „Żelazny krzyż” (z cyklu „Stawka większa niż życie”), 21.35 — „Klasyka”.

PIĄTEK: 10.30 — „Żelazny krzyż”, z cyklu „Stawka większa niż życie”, 16.55 — „Miś z okienka”, 17.25 — „W przestworzach” — opowiadanie lotników, 17.55 — Kino Filmów Amatorskich, 18.25 — „Biologowie przy pracy” — z cyklu „W pracowniach polskich uczonych”, 18.55 — Teleturniej „Definicje”, 20.05 — „Kontakty”, 20.40 — Teatr TV K. Cholińskiego „Sztandar”.

SOBOTA: 8.30 — „Miecz i waga” film prod. franc., 15.45 — Telewizyjny Kurs Rolniczy, „Prawidłowe warunki wychowu prosiąt”, 16.55 — dla młodych widzów „Z dokładnością do 1 mikrona”, turniej szkół zawodowych (Warszawa — Poznań), 18 — Estradowy Program Filmowy, 19 — „Gawędy o współczesności”, 20.10 — „Głupia sprawa”, kabaret literacki z udziałem m. in. B. Krafftówny, K. Sienkiewicz, J. Kobuszewskiego, B. Łazuki, W. Pokory, 21.40 — „Tele-Echo”, 22.20 — „Miecz i waga” film prod. franc.

NIEDZIELA: 9.30 — TV Kurs Rolniczy „Prawidłowe warunki wychowu prosiąt”, 10.15 — KPF, 10.30 — „Pozdrowienia od przyjaciół” koncert zespołów dziecięcych z Kijowa, 11 — „Sztafeta” program młodzi z Budapesztu, 12.10 — „Żelazny krzyż” z cyklu „Stawka większa niż życie”, 13.10 — „Pancernik Potiomkin” widowisko A. I. Afanasiewa, 13.40 — „Przemiany”, 14.10 — film dla dzieci „Callineczka”, 15.05 — „Bonanza”, 16 — „Piórkami i węglem”, 16.20 — „Feldpost Osten — 1942-44” film z serii „Polacy na frontach II wojny”, 17.05 — „Dystans” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 17.30 — Puchar Przyjaźni w łóżywiarstwie figurowym, 18.30 — Filmowy Program Rozrywkowy, 19 — Felieton literacki, 20.05 — „Bolero” film prod. USA, 21.25 — Sport, 21.45 — film z serii „Ewa”.

Są pisarze, tkwiący w pewnych strefach tematycznych, operujący swoistym reagowaniem na sprawy człowiecze, czujący się dobrze jedynie w kręgu konkretnie nazwanych spraw. Takim pisarzem jest **Stanisław Kowalewski**, obdarzony absolutnym słuchem pisarskim w odniesieniu do realiów obyczajowo-społecznej strony życia. Jego książki urzekają z nieco poetycką melancholią oddanym odbiciem tego, co potocznie określa mianem szarzyzny i przeciętności zwykłego dnia, a co wszakże potrafi być również mieniącą się mozaiką kolorów i ożywiać się słońcem. „Gry i zabawy”, to nowa powieść Kowalewskiego, w której autor zainteresował się tym razem losem ludzi starych, podglądających od środka niejako, od ich przeżyć i reakcji na świat, od sprawy zgody ze starością albo ciągłego przeciw niej buntu.

Zawsze interesowała mnie twórczość **Marka Nowakowskiego**, nie, że dłuższy czas do syć obsesyjnie krążyła wokół tzw. marginesów życia. Już nie dawno „Marynarska ballada”, a teraz pisane równocześnie z nią „Robaki” wskazują na nowe elementy w prozie Nowakowskiego, na znaczne poszerzenie kręgu tematów, a także i na głębsze widzenie podtekstów psychologicznych. Tym razem pod skalpel autor wziął samego siebie, próbując ukazać odczucia, przeżycia w trakcie pisania owej „marynarskiej ballady”. Ta autoanaliza jest czymś bardzo istotnym, w niej jawnie rysuje się

Z KSIĄŻKĄ NA TY

zapowiedź tych nowych treści w pisarstwie Nowakowskiego.

Sporo także ukazało się ostatnio w PIWie przekładów. Nie tylko Kowalewski porusza problem starości. Stał się on także tematem wydanej w serii KIK-u powieści amerykańskiego pisarza **Douglasa Woolfa** „Ucieczka”. Wartka, żywa akcja, niemało humoru

Ludzkie serdeczności

I ostrej satyry, trochę ciepła i życzliwości do człowieka — to jedna jakby strona tej z talentem napisanej, nader interesującej fabularnie opowieści. Ale jest i druga strona, wyzieraająca zewsząd, jakieś wielkie oskarżenie, sąd pisarski nieomal nad bezdusznnością, więcej, okrucieństwem społeczności amerykańskiej w odniesieniu do ludzi starych, zbliżających się ku zmierzchowi swego życia. Są bezużyteczni w opinii młodych, usuwani z nawiasu normalnego życia, traktowani jako rupiecie. A jednak to nie jest cała prawda. Bo zarówno ci starsi, wyobcowywani się nie poddają, starając się zamiast zniechęcenia znaleźć nowe treści w swym odmienionym życiu, jak i część spośród młodszych darzy starsze pokolenie zrozumieniem.

Co roku zwracam uwagę na kolejny, szósty już obecnie,

tom najnowszych i najciekawszych opowiadań pisarzy radzieckich publikowanych przez PIW. Nigdzie chyba pełniej, jak właśnie w tych tomach nie występują nowe tendencje prozy radzieckiej, nigdzie tak szeroko nie objawia się obszar tematyczny i obyczajowy, nigdzie też wspólnie kilku pokoleń nie łączą ze sobą tak ściśle. Obecnie, w tomie nazwanym od opowiadania Jurija Sielenskiego „Wezbrany nurt”, uzyskujemy 21 opowiadań, bardzo różny zakres tematyczny, formą, stylem, przyjętą konwencją, a przecież jednym bardzo sobie wspólnych — serdecznym, głębokim zatroskaniem o człowieka i jego sprawy, człowiekowi temu najmocniej przychylnym. Nuta obyczajowa zdaje się przeważać w tych opowiadaniach, niekiedy, jak np. w tekstach Kriwcowa, Karanowa, Achuby, Nagibina czy Pogodina — prawdziwych perełkach — pojawiają się mocniejsze akcenty społeczne.

I na zakończenie chciałbym polecić tom pisarza, którego osobiście cenię nader wysoko. Myślę o tomie **Antoine'a de Saint-Exupéry** — „Pocztą na Południe. Pilot wojenny. List do zakładnika”, poprzedzonym przedmową Rogera Caillois. Trzy utwory wchodzące w skład tomu powstały w odstępie wielu lat. Ale jest to zawsze nadzwyczajna u Exupéry'ego więź wspólna: solidarność ludzką, poczucie wspólnoty człowieczej, bohaterstwa i nawet ofiarstwa w imię służby drugiemu.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Można żyć spokojnie

Dzieje się w Anglii, konkretnie w Londynie i autentyczność realiów angielskiego życia jest niewątpliwym walorem filmu. Slumsy East Endu, gdzie w jednej z ruder bohater filmu ulokował swoją luksusową pracownię fotograficzną, lokale i uliczki dzielnicy brytyjskiej artystycznej bohemy — Chelsea, londyńskie parki o niezwykle intensywnej zieleni drzew i krzewów, fascynujące sklepy z antykami i wszelkiego rodzaju dziwactwami, mieniące się kolorami domki, samochody, ubiory ludzi (Anglia jest najbardziej kolorowym krajem jaki znam), moda lansowana przez artystyczne środowiska i młodzież, angielskie obyczaje — oto niektóre z realiów angielskich pokazanych przez Antonioniego bezbłędnie.

Na tym tle rozgrywa się dość anemiczna w sensie akcji opowieść o wziętym londyńskim fotografującym żurnaliście, który pewnego razu fotografując w parku z ukrycia całującą się parę (to też angielski obyczaj) wpada na trop przestępstwa. Robiąc coraz większe popiski i w końcu ujęć dostrzegając w końcu rekwizyt wystraszony i z krzaków oraz leżące w trawie ciała zamordowanego. W nocy śpiący na miejsce zbrodni, zastaje jeszcze ciało denata. Ale nie zawiadamia policji. Przedtem jeszcze odgrywa komedię z kobietą ze zdjęć, która za wszelką cenę próbuje zdobyć

rolkę filmu, potem zaś szwenda się po lokalach narkomanów w poszukiwaniu przyjaciela, z którym pragnie sprawę rozważyć. Wreszcie sam długo medytuje nad nią. Sprawa niewątpliwie go fascynuje, stanowi jakiś wielki zwrot w jego pustym życiu, w jego samotności i jałowości istnienia. Wszystkie filmy Antonioniego miały za temat samotność człowieka w tłumie, niezdolność do miłości, do porozumienia z innymi. Tutaj ta samotność jest może szczególnie okrutna. Nasz bohater nie umie sobie poradzić ze swoim odkryciem albowiem nie ma się do kogo z nim zwrócić. Nie ma czy też nie potrafi? Zostaje więc z nim sam i gdy wróci do domu i stwierdzi, że zarówno odbici jak i rolka filmu zniknęły, a potem w parku — że zwłok już nie ma po prostu — chybą przy refleksji, że można żyć spokojnie w tym świecie, byle nie grzebać się zbyt głęboko w jego tajemnicach. Jest to oczywiście moral głęboko pesymistyczny.

Choć fabuła tego filmu ma wątek kryminalny, Antonioni zrobił wszystko co możliwe, by nie był to jednak film kryminalny w tradycyjnym sensie. To chyba najbardziej rozczarowuje kinomanów. To jednak powinno równocześnie podnieść jeszcze kredyt zaufania reżysera u jego wielbicieli.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

POMATURALNE SZKOŁY PIELEGNIASTWA

Janina S. — Pracując w szpitalu jako asystentka pielęgniarska; w przyszłym roku kończę naukę w liceum ogólnokształcącym dla pracujących. Słyszałam, że istnieją roczne szkoły pielęgniarstwa dla asystentek posiadających maturę. Proszę o adresy.

RED. — Warunkiem przyjęcia do rocznej pomaturalnej szkoły pielęgniarstwa jest ukończenie szkoły asystentek pielęgniarstwa oraz liceum ogólnokształcącego, a także posiadanie praktyki zawodowej. Podajemy adresy tych szkół: Łódź ul. Ciołkowskiego 2, Szczecin pl. Orła Białego 2, Toruń, ul. Słowackiego 45, Zakopane, ul. Kościuszki 18, Poznań, ul. Szamarzewskiego 99, Wrocław, ul. Krakowska 28. Przy wszystkich tych szkołach znajduje się internaty.

ROZGŁOSIŃA HARCERSKA

Wanda P. — Proszę o informacje, kiedy nadaje swoje audycje „Rozgłosni Harcerska”?

RED. — „Rozgłosni Harcerska” nadaje najpopularniejsze audycje na falach krótkich w paśmie 41 i 44 m. I tak w niedziele o godz. 18.35 „Liste przebojów”, we wtorki o 20 „Program naszych słuchaczy”, w soboty od g. 19 „Polscy nie giel, też swój big-beat mają”. Redakcja tej rozgłosni chętnie słucha uwag słuchaczy i czeka na ich propozycje. Każdy też może przygotować taką audycję, a jeżeli okaże się, że jest dobra, można jej dać miejsce w audycji. Właśnie na falach „Rozgłosni Harcerskiej”.

CIĄGŁOŚĆ PRACY

Kazimierz K. — Chciałbym się zwolnić i rozpocząć pracę w innym zakładzie (bez przerwy w pracy, w tym samym przemyśle). Czy

zostanie zachowana ciągłość pracy i czy otrzymam zasiłek rodzinny?

RED. — Pracownik, który sam rozwiązał umowę i zmienił zakład pracy (choćby w tym samym przemyśle) musi na nowo przeprocować okres wymagany dla uzyskania zasiłku rodzinnego. Nie traci natomiast ciągłości pracy i związku z tym prawa do zasiłku ro-

dzinnego bez przerwy ten pracownik, któremu zakład wypowiedział umowę o pracę. (Rozp. Rady Ministrów z dnia 17 listopada 1959 r.).

WYUCZENIE ZAWODU

Zofia A. — Chcę zostać fryzjerką. Do szkoły zasadniczej nie mogę być przyjęta, gdyż przekroczyłam wymagany wiek. Czy mogę jednak kształcić się w tym zawodzie?

RED. — Radzimy zwrócić się do Zakładu Doskonalenia Rzeczności w Poznaniu lub Cechu Rzemiosł Różnych. Tam powinni udzielić bliższych informacji lub wskazać zakład uspołeczniony albo prywatny (fryzjerski), mający prawo przyjmowania uczniów na naukę zawodu. Nauka na zakładzie jest uzupełniana nauką przedmiotów ogólnych w wieczorowej szkole dla pracujących. (2433)

JAK ZAŁOŻYĆ SZKÓŁKĘ DRZEWEK?

Stanisław D. — Chciałbym założyć szkółkę drzewek owocowych.

Gdzie można nabyć jednoroczne sadzonki?

RED. — Obecnie można zakładać i prowadzić szkółki drzewek owocowych tylko na warunkach kontraktacji. Instytucją kontraktującą są Okręgowe Centrale Nasienictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa. Obecnie — w myśl rozporządzenia Min. Rolnictwa z 1967 roku — na założenie szkółki drzewek

URLOP NA EGZAMINY

I. P. z Ostrowa — Kształcę się zaocznie w średniej szkole zawodowej. Proszę o podanie ile dni wolnego powinien otrzymać na konsultacje i konferencje naukowe?

RED. — Pracownicy kształcący się zaocznie w średnich szkołach zawodowych mają w ciągu roku szkolnego prawo do urlopu 9-dniowego, celem przystąpienia do egzaminów oraz wzięcia udziału w zebraniach konsultacyjnych i konferencjach naukowych uczniów (do przedostatniej klasy włącznie). W ostatniej klasie urlop może wynosić 12 dni w ciągu roku. (2653)

CO TO JEST SZARWARK?

Jot-Be — Proszę mi wyjaśnić znaczenie słowa szarwark?

RED. — Pojęcie to znane jest w naszym kraju od co najmniej stu lat i pochodzi z języka niemieckiego. W ramach szarwarku każdy posiadacz nieruchomości był zobowiązany ustawowo do bezpłatnego świadczenia 3 dni pracy fizycznej w ciągu roku na rzecz gminy. Przy pomocy szarwarku budowano i ulepszały drogi publiczne (to kalne), dokonywano renowacji lub konserwacji budynków i urządzeń wodno-melioracyjnych stanowiących własność gminną. Właściciel nieruchomości posiadający konie zobowiązany był dostarczyć na owe 3 dni pojazd konny wraz z obsługą; nie posiadający koni stawał na szarwark z topatą lub innym narzędziem pracy ręcznej w zależności od rodzaju przedsięwziętych robót. Szarwark w Polsce został zniesiony przed 15 laty i zastąpiony świadczeniami pieniężnymi na tzw. fundusz gromadzki. (2468-kj)

60-lecie kaliskiego ruchu turystycznego

Dzisiaj i w niedzielę odbywać się będą w Kaliszu uroczystości związane z jubileuszem 60-lecia ruchu turystycznego — krajoznawczego w tym mieście. Z tej okazji rozmawiamy z kierownikiem Kaliskiego Oddziału PTTK, Henrykiem Rabięgą.

— Może na początek kilka słów o początkach ruchu turystycznego w Kaliszu. Zdaje się, że istnieją rozbieżności co do konkretnych dat jego zapoczątkowania — jak to wygląda naprawdę? — Wiedzieliśmy, że nasze Towarzystwo jest najstarsze w Wielkopolsce, nie wiedzieliśmy natomiast, że jest jednym z dwu najstarszych towarzystw prowincjonalnych w kraju. Konkretnie zapoczątkowanie ruchu nastąpiło w lutym 1907 r., natomiast legalizacja dopiero w kwietniu 1908 r. Także z początkiem 1907 r., wiadomo już o analogicznym towarzystwie w Suwałkach.

W okresie przed I wojną światową — i w latach międzywojennych — kontynuuje H. Rabięga — ruch turystyczny-krajoznawczy w Kaliszu rozwijał się dwutorowo. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze było instytucją bardziej demokratyczną. Duży procent członków rekrutował się spośród przedstawieli rzemiosła i robotników. Jako ciekawostkę, można podać że w 1910 r. w annałach PTK spotykamy członka Marię Dąbrowską, jeszcze pod nazwiskiem Marii Szumskiej. PTK zajmowało się etnografią, folklorem itd., było także współzałożycielem Muzeum Ziemi Kaliskiej, które w posadono na początku w zbiorzy członków towarzystwa. Natomiast Polskie Towarzystwo Tatrzańskie było instytucją raczej elitarną, skupiającą zamożnych przedstawicieli wolnych zawodów. Turystyka górską była droga — często więc ograniczano się tylko do odczytów. I druga ciekawostka — PTK urządziło do 1914 r. wiele wycieczek w Kaliskie — m. in. co niedzielę jeżdżo na parostatkami w górę Prosnę — w dużych grupach, po 100 i więcej osób. Trudno to sobie wyobrazić komuś, kto zna dzisiejsze zaniechanie rzeki.

— A jak wyglądała powojennie dzieje Towarzystwa, już jako PTTK?

— W październiku 1948 r. Towarzystwo zostaje reaktywowane, przy niemałej pomocy władz miejskich, które udostępniły nam lokal w Ratuszu. Mieliśmy wtedy zaledwie 34 członków i dwa koła uczniowskie — po około 90 osób. Dziś mamy 600 aktywnych członków, a koła młodzieżowe i zakładowe trudno policzyć. Kierowanie Towarzystwem pozostawało wiele do życzenia, do czasu, kiedy w 1951 r. prezesem została Mieczysława Kuczyńska — jest nim zresztą do dziś. Pod jej prze wodnictwem Towarzystwo osiągnęło wiele sukcesów.

— Kaliskie PTTK jest wysoko notowane w kraju? — Tak, odnieśliśmy wiele sukcesów i otrzymaliśmy sporo wyróżnień, a członkowie naszego zarządu zasiadają od dawna we władzach naczelnych PTTK. Powierza się nam organizację poważnych imprez, mamy też wiele swoich, o niemałym zasięgu. Ponadto obsługujemy około 80 procent przebywających w naszym mieście turystów.

— Jest to możliwe przy dysponowaniu odpowiednią bazą... — Trudności lokalowe istnieją, choć ich zresztą nie ma. Za małe jest po prostu pomieszczenie oddziału, lokal klubu itd. Natomiast zadowoleni jesteśmy z posiadania Domu Wycieczkowego, który powstał w wyniku społecznego przy wydatnej pomocy uczniów Technikum Budowlanego i Samochodowego, a także władz miejskich.

— Jak wyglądała sprawa kadro

we Waszego Oddziału, i jakie są plany na najbliższy okres? — Przez 60 lat mieliśmy 303 wy soko kwalifikowanych aktywistów, obecnie mamy 31 przewodników i przewodników wszelkich rodzajów turystyki, nawet — pod wodzą Planu? Dosłownie walczy o udostępnienie nam wieży Ratusza, z której roztacza się piękna panorama miasta. Odwołaliśmy się obecnie od negatywnej decyzji — czekamy na odpowiedź. Problem najważniejszy — budowa zalewu na Śwędni. Tak duże przemysłowe miasto musi posiadać przecież własny ośrodek rekreacyjny, który jednocześnie może być udostępniać turystom z zewnątrz...

— Mam nadzieję, że wiadomości, że 23 i 24 bm. tylko zapoczątkują zakrojone na szerszą skalę obchody 60-lecia? — No, cóż, to są dobre informacje. Rzeczywiście mamy taką koncepcję, i już w I kwartale 1969 r. rozpoczynamy serię sesji naukowych poświęconych turystyce. Poruszane będą najrozmaitsze tematy — turystyki jako zjawiska ekonomicznego, zdrowotnego, rekreacyjnego itp.

Rozmawiał: MAREK TRUSZKOWSKI

Halowe rozgrywki „laskarzy“

Po kilkudniowej przerwie „zle loni“ — hokeiści chwycą znowu za laski. Rozpoczyna zaprawę przed czekającymi ich mistrzostwami halowymi Polski.

W styczniu przeprowadzone zostaną mecze eliminacyjne w okręgach; półfinały w Siemianowicach i Gnieźnie, a finały w Poznaniu. (x)

Walcą bokserzy Wielkopolski

Do kilku spotkań pięściarskich dojdzie 24 bm. w różnych klasach. Kaliszanie oglądać będą ciekawe pojedynki w ramach meczu o wejście do II ligi pomiędzy miejscowym zespołem Prosnę a Pogonią Szczecin. (o godz. 11 w hali sportowej przy ul. Łódzkiej). Drugie spotkanie z cyklu tych rozgrywek odbędzie się w Koninie (godz. 11) w hali Powiatowego Domu Kultury. Na ringu wystąpią Zagłębie i Gopłania Inowrocław.

W meczu o mistrzostwo ligi seniorów okręgu poznańskiego walczyć będą w Lesznie (godz. 17) zespoły Polonii i Olimpii Poznań. W Poznaniu o godz. 15 w hali przy ul. Promiennej odbędzie się mecz o mistrzostwo ligi juniorów pomiędzy drużynami Olimpii i Zagłębia Konin. (x)

Zaległe mecze

W niedzielę 24 bm. rozegrane zostaną dwa zaległe spotkania bokserskie o mistrzostwo I ligi. W Warszawie Legia zmierzy się z Gwardią Wrocław, a w Łodzi Gwardia Łódź spotka się z Gwardią Warszawa.

Polska-NRD-ZSRR w lekkoatletyce

Do jednej z najciekawszych międzynarodowych imprez lekkoatletycznych w kraju, należeć będzie w przyszłym roku trójmecz Polska — NRD — ZSRR. Poza tym we Francji odbędzie się spotkanie Polska — Francja, mistrzostwa Europy w Atenach. W NRF dojdzie natomiast do meczu Europa — Ameryka.

Polski Związek Lekkiej Atletyki ustalił dokładny program imprez lekkoatletycznych 1969 r. po sesji Komitetu Europejskiego Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej. Obraduje ona w Brukseli. (x)

dalekopisem

POŻNIĄK WALCZY W WARSZAWIE

W pierwszej połowie grudnia przyjeżdża do Warszawy bardzo silna reprezentacja bokserska Wilna, równoznaczna nieomal z reprezentacją Litewskiej SRR. Zgodnie z zapowiedzią, w zespole Wilna wystąpi mistrz olimpijski w Meksyku w wadze półciężkiej, wielokrotny przeciwnik polskich pięściarzy — Dan Pożniak. Nazwiska pozostałych zawodników Wilna podane zostaną w późniejszym terminie.

CZTERECH TRIUMFATORÓW

W Wiśle rozegrano międzynarodowy turniej szachowy. Zakończył się on wspólnym zwycięstwem czterech zawodników: Sliwińskiego (Start Bytom), Drożdża (Konstal Chorzów), Sapi (Meteor Budapest — Węgry) i Bramery (ADW Berlin — NRD), którzy uzyskali po 10,5 pkt.

JESZCZE SPOTKANIA Z OLIMPIJCZKAMI

W Zabrze i Wesołej odbyły się spotkania uczestników Igrzysk Olimpijskich w Meksyku z młodzieżą.

Na spotkanie z Józefem Szmidttem, Andrzejem Stalmachem, Wilhelmem Weinstem, Leszkiem Gajdzińskim i Rudolfem Kozłowskim przybyło ponad 200 młodych lekkoatletów. Podczas spotkania 17 młodych wyróżniających się sportowców KS Górnik otrzymało drugie kółko olimpijskie.

TURNIEJ SIATKÓWKI

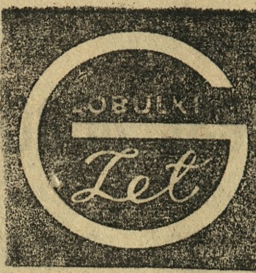
W drugim dniu międzynarodowego turnieju siatkówki kobiecej rozgrywanego w Łodzi, Start (Łódź) pokonał Spartak (Sofia) 3:0 (15:9, 15:11, 15:7).

Po dwóch turniejach prowadzące nie objęły siatkarki Startu (Łódź).

GYMNASTYKA

W Sofii zakończyła się IX Spartakiada w Gimnastyce Sportowej z udziałem klubów krajów socjalistycznych, odpowiadających naszemu zrzeszeniu Gwardia. W konkurencji kobiet najlepsze okazały się gimnastyczki radzieckiego Dinamo przed bułgarskim Spartakiem i Polkami.

W konkurencjach męskich zespołowo zwyciężył bułgarski Spartak, przed Dinamo (ZSRR), Dinamo (Rumunia), Dozsa (Węgry) i Gwardią. Indywidualnie Aleksander Rodzina uplasował się, podobnie jak Ochmańska, na siódmym miejscu. (za)



ZAPOBIEGAJĄ NIEPOŻĄDANEJ CIĄŻY.

Do nabycia: we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch”. Cena — 7,- zł. na receptę 2,10 zł. K6672

Praca

Pomoc domowa potrzebna. Tel. 724-46. 37201g

Potrzebna pomoc domowa do dziecka na stałe, najchętniej z prowincji. Dobre warunki, wysokie wynagrodzenie. Poznań, ul. Bułgarska 92 m. 6 — tel. 671-21. 37469g

Uczeń z utrzymaniem, po trzeźwym zaraz. Piekarnia Poznań — Szczepankowo. 37401g

Gospożę 23-45 lat, przyjmę zaraz. Wynagrodzenie bardzo wysokie i pokój. Poznań, ul. Lubeckiego 13. 37328g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 34951g

Profesor udziela lekcji matematyki w zakresie liceów, techników i studentów. Reya 4 m. 4, tel. 433-12. 35048g

Niemieckiego, angielskiego uczę nowoczesną metodą — również w domu ucznia. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36659g.

Student uczy chemii. Chociszewskiego 35 m. 10. 36354g

Zakład Energetyczny

Poznań - Teren Poznań, ul. Nowowiejskiego 11

UNIEWAŻNIA

skradziony BLOCZEK KWITARIUSZ pokwitowań za energię elektryczną od nr 597101-597150. K9103

NOWA FORMA NAUCZANIA LINGWISTA

Poznań, ulica Berwińskiego 3/4
ORGANIZUJE
(samokształceniowe)
zaoczne kursy języków obcych
w zakresie: angielskiego i niemieckiego
dla początkujących

Zajęcia i konsultacje językowe, odbywać się będą raz w miesiącu w niedziele w godzinach przedpołudniowych w Poznaniu, ul. Berwińskiego 3/4 — Niedzielne Studium Języków Obcych.
W ramach opłat słuchacze otrzymują podręczniki i skrypty. Rozpoczęcie nauki nastąpi w początkach grudnia b. r. Blizszych informacji udzielamy drogą korespondencyjną lub na miejscu (tylko w niedziele w godz. od 9 do 12) w Niedzielnym Studium Języków Obcych „Lingwista” — Poznań, ul. Berwińskiego 3/4.

W9249

Sprzedaż

Sypialnię (wysoki polski) orzech, w bardzo dobrym stanie, tapczan jednoosobowy nowy, sprzedam. Poznań, Sułpecka 8 m. 2. 37461g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 33688g

Futro nowe, czarne jag-nięta, sprzedam. Poznań, Głogowska 124 m. 9. 37228g

Piece c. o. „Hentschla” do szklarni sprzedam. Poznań, Lubeckiego 13 — tel. 673-026. 37527g

Sprzedam tanio Jawę 350 — Ogar, Poznań, Grudzień 94. 36650g

Samochody

Lakiernia samochodów — Poznań, ul. Goleśzowska 20, tel. 323-82, wykonuje prace lakiernicze lakierami żywicznymi. 36619g

Sprzedam Syrenkę 102. — Chociszewskiego 21 m. 12. 37202g

LoKale

Kupię 3-pokojowe mieszkanie wylazone w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37460g

Nieruchomości

Kupię parcelę 2000 m², w Kaliszu. Oferty „Prasa”, — Grunwaldzka 19 dla 36504g

Gospodarstwo 7 ha, 6-szerne budynki przy Poznaniu, zamienie na budynek lub mieszkanie w łączności z dogodnymi warunkami lub sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36516g.

Sprzedam 2 działki budowlane Leszno Wlkp. Wiadomość: Władysław Marciniak, Granowo 36 koło Leszna. 1114p

Rozne

Dr Józef Adler, Gwardia Ludowa 30 — zmiana telefonu na 304-26. 32148g

Maszyny do szycia, naprawia Warsztat Mechaniczny Poznań, Gwardia Ludowa 42. 36929g

Wypożyczalnia najmniejszych sukien, welonów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 36190g

Garaż na samochód osobowy, pilnie potrzebny, możliwie Jężyce. Wiadomość: tel. 429-53. 37132g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” Poznań — Libelta 29, tel. 530-84 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 36026g

Aparaty dziewiarskie dwupłytowe marki „Knittax”, „Singer”, „Bosch” lub inne poszukuje pilnie SPÓŁDZIELNIA PRACY DZIEWIARSKIEJ w Sierakowie Wlkp., Rynek nr 4 K9079



W „KOZIOLKACH” SZCZĘŚCIE SPRZYJA WYTRWAŁYM. KORZYSTAJ Z TRZYKROTNEJ JUTRZEJSZEJ SZANSY. K9196

✚
Dnia 21 listopada 1968 r. odszedł od nas na zawsze, po długiej i ciężkiej chorobie, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

JÓZEF MICHALAK
b. długoletni pracownik Dyrekcji Cei w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku i żalu pogrążona
RODZINA
Poznań, Jackowskiego 19/19. 37484g

✚
Dnia 22 listopada 1968 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczony Olejami św., nasz ukochany stryj i szwagier, przeżywszy lat 83, sp.

JÓZEF BOHN
kupiec
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,
o czym zawiadamia
RODZINA
Poznań, Gdynia. 37495g

✚
Dnia 20 listopada 1968 r. zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś i najtrojszyszy dziadziś, sp.

LEON KICIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.
Strapiona w nieutulonym żalu
ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I WNUCZKA
37488g

Dnia 21 listopada 1968 r. nieubłagana śmierć zabrała nam ukochaną, najtrojszyszą i pełną poświęcenia mamusię, córkę, babunię i teściową lat 57, sp.

WANDE FILIPOWSKA
z domu KRAMER
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
CÓRKI Z RODZINĄ
Poznań, ul. Żurawia 4. 37180g

✚
Dnia 21 listopada 1968 r., po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

FRACISZEK NOWAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIECOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Łucznicza 9. 37500g

Pracownicy poszukiwani

— **PALACZA KWALIFIKOWANEGO C. O.** — przyjmujemy od 1. XII. 1968 r. — z wynagrodzeniem do 2.500,- zł miesięcznie.
Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37504g.

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „TLEN” w Cempiniu przyjmuje zaraz
ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do pracy w produkcji.
Zarobek akordowy, korzystny. Praca na miejscu w Cempiniu. Dojeżdżającym zapewniamy zwrot kosztów dojazdu.

Blizsze warunki pracy do omówienia w biurze Spółdzielni w Cempiniu przy ul. Nowej 2. W9174

Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 182 — zatrudnia zaraz następujących pracowników:

- TOKARZY,
- ŚLUSARZY,
- STRUGACZA na strugarkę bramową,
- SPAWACZY,
- KIEROWCÓW z II kat. (nową) prawa jazdy,
- ROBOTNIKÓW TRANSP.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w przemyśle papierniczym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Przedsiębiorstwa. K9077

« O ŚWIATA »

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu ul. Kłasztorna 2 — telefon 542-26

ORGANIZUJE:

- Kurs kosztorysowania robót budowlano-montażowych — 2-miesięczny,
- Kurs dyspozytorów transportu samochodowego — 6 tygodni,
- Kurs specjalistyczny napraw i regulacji układów wtryskowych silników wysoko- i niskoprężnych — 2-miesięczny,
- Kurs palaczy c. o. — miesięczny,
- Kurs dla elektryków ubiegających się o grupy kwalifikacyjne bhp.

Zgłoszenia przyjmują Ośrodki Szkolenia — Kłasztorna nr 2, od godz. 8-19, w soboty do 16. K9840



POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Fieblerowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 8-16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nočna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówki „Ruchu” i Poczty Drak: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. 5-7

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Zielony Gil”;
NOWY — g. 19 „Don Carlos”;
OPERA — g. 19 „Tannhauser”;
OPERA — (przedst. zamkn.)
MARCINEK — (17. „Jaś czy Małgosia”)

W WOJEWÓDZTWIE

SREM: „Odwety”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Marianna 0553” i „Berlin”; KOŚCIAN: „Anielika i król”; LESZNO: „Synowie Kacie Elder”; NOWY TOMYŚL: „Bohaterowie Telemarku”; OBORNIK: „Zamrożone bity skawice”; POLITYKA: „SREM Słonko”; PRZESŁA: „Przesłanie się kochanie”; SROGA: „Flap, Flap i inni”; WAGROWIEC: „Wrzeszczące” i „Czarna pantera”; WZĘSZCZ: „Piekna Angelika”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Atryka Zachodnia”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 18 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Edward Bury, solista — Michał Grabarczyk — skrzypce; Orkiestra Symfoniczna PFP.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.
Rolnictwa (Sreńska k/Poznań) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — nieczynne do 30 bm.
Muzeum w Goluchowie — g. 10—16.
Muzeum w Kórniku — g. 9—14.

WYSTAWY

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10—18.
BWA (St. Rynek — Arsenalka) — Malarsztwo i rzeźba J. Berdysa — g. 10—18 (do 8. XII).
WOIT (St. Rynek 10) — „Pojezierze Międzywłoszko-Sierakowskie” (fotografy J. Kordala — g. 9—16 (do 30. bm.)).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Dom Kultury HCP — Wystawa malarska ołastwa poznańskiego R. Skupina — g. 14—22.
Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Struś z Poznania — lekarz i uczonej Odrodzenia” — g. 9—15.
PTF (Paderewskiego 7) — „Salon Jesieni poznańskich fotografów-amatorów, członków PTF” — g. 10—19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Człowiek i jego świat dzisiejszy” — wystawa J. Kaliszana — g. 10—20.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Wystawa książek „Człowiek — świat — polityka” — g. 12—20 (do 30. bm.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (od g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Mel. rozrywk.; 8.44 Konc. żyć; 9.14 kl. III—IV „Odrzutowy kogut”; 9.20 Transkrypcje orkiestrowe; 10 „W smudze czerwonych iskier” — fragm. 7 książek; 10.20 Konc. rozrywkowy; 10.50 „W uścisku pola magnetycznego” z cyklu: „W świecie niskich temperatur”; 11 Dla kl. VIII „Święta wojna dwu Ludwików” — słuch.; 11.25 Mel. rozrywkowy; 11.35 Zespół M. Janicza; 11.49 „Poznań swoje dziecko” — gwedy psychologiczne; 12.10 „Konc. z polonezem”; 13 Dla kl. III—IV „Skarbnica z lipowego drzewa” — słuch.; 13.20 Gra Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiecej lepiej taniej”; 14 „Czy znasz te książki?”; 14.30 Konc. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie p.d. J. Gerta; 15.05 Sportowcy więcej na start”; 15.20 Dla dzieci „Turniej”; — „Brawo najlepszy”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Muzyka na parkiecie”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Wiadomości pół żartem pół serio”; 19.20 „Sywetki polityczne”; 19.30 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.40 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.10 Wiedeńskie przeboje „z muzyką” gra do tańca Ork. Max’a Gregora; 22.40 Gra Poznańska 15 Radiowa; 23.15 „Tańczymy do północy”; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.35 „Rurociąg” — report. T. Zimeckiego; 9 „Muzyka dla wszystkich”; 9.15 „List ze Śląska”; 9.50 Mel. rozrywk.; 10 Kompozytorzy — dzieciom; 10.25 Magazyn literacki „To i owo”; 11.15 Ulubione przeboje; 11.25 Konc. Chopinowski — z nagrań do konanych podczas VII Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie, w roku 1955; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Wizerunki”; — „Tarwinowie” fragm. pow.; 13.45 „Motywy góralskie w muzyce polskiej”; 14.30 Antykwarjat z kurantem — „Polski skarbier koronny” gawęda; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Zespół W. Kolankowskiego; 15.20 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.45 „Katalizmy i współczesność”; 17.10 Uwertury W. A. Mozarta; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Kwadrans polskich mel. rozrywkowych; 18.30 Public. między

Z problemów szkolnych

Czy „dwójka” jest anachronizmem?

Takie pytanie następcza artykuł dr Natalii Han-Ilgiewicz pt. „A może by tak skończyć z dwójkami?”, zamieszczony w nr. 10/68 miesięcznika „Rodzina i Szkoła”. Autorka pisze: „Dwójki są anachronizmem, należą one do tej samej kategorii zjawisk, jak czapki z oślimi uszami lub inne środki upokorzenia, jak tchórzliwe spowodowanie kary cielesnej przez rodziców w przypadkach, gdy samemu w czymś — nie powiodło się... Dwójki są więc — konkluduje pani doktor — uproszczeniem, wulgaryzacją. Przenoszą one punkt ciężkości z wnikiwej i wszechstronnej oceny zaistniałego niebezpieczeństwa — na odfajkowanie sprawy.”

Trzeba bezstronnie przyznać autorce, że poruszonej przez nią problem jest godny szerszej analizy i dyskusji. Ocena niedostateczna ma tyleż lat co szkoła, chociaż częściej zastępowała ją kara za nieuctwo wymierzana różdżką lub inną,

Cudze dzieci uczyć

Co roku obchodzimy uroczyste Dzień Nauczyciela. Jakże wdzięczni winniśmy być tej niezliczonej rzeszy wychowawców naszej młodzieży. Oni to podjęli się trudnego dzieła kształtowania umysłów i charakterów młodego pokolenia, nauczania dzieci abecadła, rachunków, historii, geografii i wielu innych przedmiotów.

Tegoroczne święto obchodzone jest pod hasłem „Wspólny front wychowawczy, obejmujący szkołę, dom, organizacje społeczne”. Właśnie ten dom. Przed Dniem Nauczyciela w szkołach powiatu szamotulskiego odbywały się wywiady. Zaproszeni rodzice przybyli do szkół, aby usłyszeć o postępach swoich dzieci. O jedynych uczniach mówiono pozytywnie, o innych, jakie mają braki. Niektórzy rodzice troskliwie rozważali wspólnie z wychowawcą potrzeby swoich dzieci, inni usiłowali przerzucić całą odpowiedzialność na szkołę. Jednostronne patrzenie na sprawy wychowawcze i nauczanie, że tylko nauczyciel i szkoła winne są takim lub innym postępowi dzieci w nauce, jest z gruntu fałszywe. Bez pomocy rodziców, żadna uczelnia, nawet najlepsza, nie dokona tego, co wspólny wysiłek jednej i drugiej strony. Warto o tym pamiętać. (mr)

Służba rolna szkoli się

W pięknym pałacu FWP w Obrzycku przeprowadzono kurs dla służby rolniej gromadzkich rad narodowych na temat szkoleń je sienne-zimowych dla rolników. W powiecie szamotulskim prowadzone będą 94 punkty szkoleniowe, w tym 58 na kwalifikowania rolnika. Szkolenie rolników uważa się za jeden z podstawowych czynników podnoszenia produkcji rolniej. W toku szkolenia omówiono także zadania na najbliższy okres, a przede wszystkim prace zespołu specjalistycznego, który dokonuje kontroli realizacji ustalonych wniosków w oparciu o Uchwałę IX Plenum KC PZPR. (mr)

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Wybraniec” — odc. 24 pow.; 17.40 Spotkanie na szczytach — Ella i Duke; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Mówi oficer śledczy; 18.20 Klub grającej krawka; 19 Czytamy pamiętniki W. Mann; 19.15 Aktor, czy piosenkarz — Jean Claude Pascal; 19.40 Piosenki z „Ali — Babie” — z historii kabaretów warszawskich; 20.30 Słubna fotografia — rep.; 20.45 Klub grającej krawka — wydanie dla fonomatów; 21 Panie prosza panów...; 21.25 Rozmowy o pirosce; 21.50 Opera W. A. Mozarta „Così fan tutte”; 22.07 Spiewa Czesław Niemien; 22.15 2 odc. „Zwycięstwa” J. Conrada w wyd. dwujęzycznym; 22.45 Tyłko po porządku; 23 Wiersze o lesie; 23.05 Muzyka po 23 z nagrań Jim Reeves’a; 23.50 Gra Charlie Mingus.

bardziej dotkliwszą, plagą szkolną. Można się także zgodzić z autorką, że często dwójka jest uproszczeniem zagadnienia niepowodzenia ucznia w szkole, ale chyba nie wulgaryzacją, jak to suponuje. Być może, żebywa niekiedy odfajkowaniem sprawy, kiedy zawiodły metody i wysiłki nauczyciela i wszelki trud okazał się daremny.

Ale wielce dyskusyjna wydaje się być sugestia Autorki wyrażona w nagłówku artykułu. Bo czy istotnie można „skończyć z dwójkami” w szkole — w tym zbiorowisku różnych indywidualności ludzkich, wobec wymagań programowych i tendencji zapewnienia każdemu uczniowi bodaj minimum podstawowej wiedzy o świecie?

Obecność „dwójek” w każdej szkole można w rozmaity sposób uzasadnić. A więc nierównomierny rozwój umysłowy ucznia dopóki dzieci upośledzone nie znajdują się w szkole specjalnej. Należy wziąć także pod uwagę warunki środowiska, w jakim żyje dziecko — a więc dom, rodzicielski przede wszystkim. Nie należy również zapominać o tym, że powodzenie w szkole zależy w niemałym stopniu od ustosunkowania się rodziców do szkoły i nauki. Nie wolno także zapominać, zwłaszcza w warunkach wiejskich, o nadmiernym obciążeniu ucznia pracą fizyczną, o dalekiej niekiedy drodze ucznia do szkoły. Są to z swej natury przyczyny obiektywne i nauczyciele nie mają z reguły na nie wpływu. Rzecz oczywista, że wszystkie te mankamenty powinien mieć pedagog na uwadze. I że bynajmniej nie rozgrzeszają one nauczyciela w sposób ostateczny i definitywny.

Ale źródło mnożących się w niepokojący sposób „dwójek” tkwi także gdzie indziej. W innym miejscu swego ciekawego artykułu Autorka pisze: „Dwójka nie jest i nie może być karą, gdyż funkcja oceny domaga się nie karania, lecz zasygnalizowania punktów zapalnych w całokształcie wiedzy, znalezienia środków zaradczych i uwypuklenia możliwości osiągnięć zamiast niepowodzeń”. Słusznie. Ale samo postawienie problemu niczego jeszcze nie rozwiązuje.

W klasyfikacji „dwójek” należy rozróżnić tzw. „dwój-

ki” zasłużone i tzw. „dwójki” krzywdzące ucznia. Jakże są proporcje pomiędzy jednymi i drugimi, trudno powiedzieć. Chodzi o to, aby tych drugich w ogóle nie było!

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać o tym, że powinna istnieć w szkole ocena kwalifikująca braki ucznia, podobnie jak istnieje podobna ocena ludzkiej sprawności w każdym zakładzie pracy. Nieprędko się doczekamy takiej szkoły, w której „dwójka” będzie przebrzmiałym echem i przestanie straszyć zarówno ucznia jak rodziców.

Ale nawet tzw. „dwójka” zasłużona, inaczej mówiąc, sprawiedliwa, nie powinna nosić piętna kary — jak chce autorka artykułu; powinna sygnalizować określone fakty — takie czy inne niedomogi ucznia i... błędy nauczyciela.

To stara prawda, że „dwójka” rzadko mobilizuje, a raczej częściej pozbawia ucznia wiary w skuteczność własnego wysiłku. „Uczniowi z „dwójką” należy pomóc. Należy mu się oparcie, dobra rada, podtrzymanie na duchu, nauczanie go odpowiednich metod pracy w zależności od indywidualnych cech i potrzeb. Takie oto są słuszne wnioski dr Han-Ilgiewicz.

Taka metoda pracy z uczniem „dwójkowym” i praca nad nim samym zależy w dużym stopniu od samego nauczyciela. Od tego, jakie jest jego podejście do problemu, od poczucia odpowiedzialności, nie tylko zawodowej, za przyjęty dobrowolnie obowiązek. Dalej, znajomość psychiki ucznia, jego warunków domowych, wnikiwe spojrzenie we własne troski i kłopoty ucznia, od których nawet dziecko nie jest wolne.

Trudno, niestety, pominąć tu zagadnienie tzw. ocen krzywdzących. Różne są ich źródła. Osobista niemoc nauczyciela wobec trudnego problemu, słuszne czy niesłuszne urazy, pójście na łatwiznę, czyli, jak mówi pani doktor Ilgiewicz odfajkowanie sprawy...

Upłynął właśnie pierwszy okres roku szkolnego. I wydaje się, że problem „dwójek” staje się bardzo aktualny. A artykuł dr N. Han-Ilgiewicz godny uwagi nie tylko samych pedagogów.

FRANCISZEK KIRLO-NOWACZYK

Czeka na nas 250 nagród

Bądźmy zdrowi

To hasło jest dobrze znane naszym czytelnikom. Dotyczy przecież tradycyjnego już konkursu, organizowanego z okazji Dni Przeciwgruźliczych przez Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Wojewódzka Przeciwdrożdżająca, Zarząd Wojewódzki PCK oraz redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

Wkrótce zamieścimy warunki i kupon konkursowy. Jednocześnie rozpoczniemy druk cyklu rozmów z lekarzami. Zapoznanie się z treścią tych materiałów pomoże Wam prawidłowo rozwiązać konkurs.

Konkurs będzie się składał z dwóch części. Z konkursu dla wszystkich czytelników oraz z konkursu rysunkowego dla dzieci. Mamy nadzieję, że tak jak w latach ubiegłych, tysiące naszych czytelników będą uczestniczyły w akcji, mającej za cel — popularyzowanie walki z chorobą społeczną jaką jest gruźlica. (jk)

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (od g. 16): 8.15 J. Fr. Haendel: Concerto grosso B-dur op. 3 Nr 2; 8.30 „Przełom muzyczny tygodnia”; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk. „Zwierzyniec państwa Sztenglow” odc. 5 książek; 10.20 Mel. ludowe; 10.40 Parada ork. i zesp. rozrywk.; 11 „Rozgłoszenia Harcerska”; 11.40 „Anegdota i fakty”; 12.10 „Wesoły autobus”; 13.10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żyć; 16.05 Tygodn. Przegląd Wydarzeń Międzynar.; 16.20 Teatr PR „Saga o Sigurdzie i Olafie” — słuch.; 17.40 Z muzyki Musorgskiego i Smetany; 18.05 Radiowa lista przebojów; 19 „Piosenki z polną”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matysiakowie”; 21.01 „Radio variety”; 22.01 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 23.15 Jazz; 23.40 Z twórczości kameralnej Fr. Schuberta; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 7.35 Przegląd prasy literackiej; 7.45 Polskie melodie ludowe; 8 „Moskwa z melodii i piosenki słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Wielkopolska niedziela; 11.30 Magazyn Lotni; 12.10 Public. międzynarod.; 12.20 Poranek symf. Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. R. Czajkowski; 13.30 Podwieczerek przy

mikrofonie; 15 Dla dzieci „Ten drugi wśród korsarzy” — słuch.; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań Raula Koczalskiego; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Koncert słynnych ork. rozrywk.; 18 Wieczór literacko-muzyczny programu III; 20.32 Plebiscyt Grającej Szafy; 21.22 Zaprośzenie do tańca; 22 Ogólnop. i pozn. wiadomości sport.; 22.30 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.35 Tańczymy w świetle gwiazd.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Piosenki bez słów; 17.15 Ab ovo — debiuty słynnych zespołów; 17.30 „Wybraniec” — odc. 25 pow.; 17.40 Mój rytym; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Niefrasobliwe motywy — gawęda muzyczna; 18.20 Spacer po marmurach, reportaży Stepka z wyprawą lubelskich taterników w góry Pirynu; 18.35 55 minut rytmu (aud. sl. muz. prezentująca nowości muzyczne różnych krajów); 19.30 „Gdzie jest Heni?” — radiowy wodewil kryminalny; 20 minut na głos z fortepianem; 20.20 Razy i koniec — aud. muz.; 20.45 Gaj ci kot przebieganie drogi — magazyn; 21 Sylwetka piosenkarza — Long John Baldry; 21.25 „Michelle” i inne przeboje gra Ork. Lester Lanin and his Go Go Getters; 21.50 Opera W. A. Mozarta „Così fan tutte”; 22.07 Spiewa Czesław Niemien; 22.20 Dobry wieczór — magazyn rozrywkowy; 22.50 Lubelscy akto-

Wągrowiecka organizacja PCK najliczniejsza w województwie

Ostatnio odbył się w Wągrowcu X Zjazd Delegatów PCK. Prezes Zarządu Powiatowego lekarz med. Ryszard Smół wygłosił referat obrazujący działalność Czerwonego Krzyża ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć Zarządu Powiatowego w Wągrowcu w latach 1965—68.

W ostatnich trzech latach przybyły 33 nowe koła PCK. Organizacja ta w Wągrowcu, w którym liczy obecnie 127 kół, w tym 52 dorosłych i 75 szkolnych (łącznie 8 403 członków). Wągrowiecka organizacja PCK zajmuje pierwsze miejsce w województwie.

Do dobrze pracujących w Roszkowie, Zabiczynie, Stepuchowie, Czesławicach, Żelcach, Glinie i Popowie Kościelnym. Na wyróżnienie zasługu-

odpowiadamy

Stanisław z Leszna — Jest tylko jedna rada — udać się do lekarza. My żadnych porad z zakresu lecznictwa nie udzielamy. (2486).

Giekawe wystawy w leszczyńskim Muzeum

W leszczyńskim Muzeum otwarto ostatnio dwie interesujące wystawy.

Wystawa pt. „SDKPiL w 75 rocznicę” obejmuje swą tematyką lata 1893—1918, a więc okres w którym na podstawach naukowego socjalizmu ukształtował się ostatecznie masowy ruch robotniczy. Ponadto ukazuje sukcesy i rozwój walk, których uwiecznieniem było odrodzenie państwa polskiego.

Ekspozycja składa się z wielu oryginalnych eksponatów, dzieł sztuki i dokumentów. Organizatorem wystawy jest Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

Druga wystawa pt. „Wieś w malarskim polskim (Dala chłop)” — przedstawia dzieła P. Michalskiego, F. Kostrowskiego, A. Kotsisa, J. Szermentowskiego, J. Chelmonskiego, A. Kędzińskiego, W. Podkowińskiego i J. Malczewskiego. Obrazy te stanowią ilustrację wsi polskiej XIX wieku i noszą wyraźne akcenty krytyczne w odniesieniu do panujących ówczesnie stosunków społecznych. Wystawa czynna będzie do 1 grudnia br. (zi)

SPADKI tygodnia

W Otorowie (pow. Szamotuły) ciężarówka prowadzona przez Kazimierza A. na zakręcie drogi uderzyła w drzewo. Kierowca doznał ciężkich obrażeń, natomiast pasażer Marian P. poniósł śmierć na miejscu.

W Wągrowcu „Star” (kierowca Roman H.) wskutek nadmiernej szybkości wpadł na drzewo. Kierowca doznał ciężkich obrażeń, a konwojent Czesław N. po przewiezieniu do szpitala zmarł.

W Dobrojewie (pow. Szamotuły) na niestrzeżonym przejeździe kolejowym parowóz potrafił uderzyć konny. Woźnica — Stefan J. doznał ciężkich obrażeń. Koń został zabity.

W Uszkowie (pow. Kościan) Edward S. prowadząc ciężarówkę wpadł na przydrożne drzewo i zo stał poważnie poturbowany. MO ustaliła, że wypadek nastąpił w wyniku nadmiernej szybkości jazdy na zakręcie. (ak)

rzy śpiewają piosenki; 23 Miniatury poetyckie; 23.05 „Muzyka nocą” — w roli głównej Burl Ives; 23.50 Śpiewają hawajscy wyspiarze.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 — Geografia — (kl. VII); „ZSR”; 10.25 — 11.55 — „Rodzina Artamonowych” — film fab. prod. radz.; 15.35 — TV Kurs Rolniczy — „Krzyżowanie trzody chlewniej w produkcji towarowej”; 16.10 — Z cyklu — „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”; „Skok wżwzy”; 16.20 — Program tygodnia; 16.40 — Dziennik; 16.55 — Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów”; 17.55 — „Gawędy wilków morskich”; 18.16 — „Almanach”; 18.40 — „W Wersalu i w Warszawie” — z cyklu — „Drogi i bezdroża II Rzeczypospolitej”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Tele-Echo”; 21 — „Rewia polskich nagrań” — Wykonawcy — A. Gębicka, S. Kozłowska, H. Kunicka, B. Czyszczyńska i inni; 22 — Dziennik; 22.20 — Wiadom. sport.; 22.30 — Z cyklu — „Kino interesujących filmów”; „Osiem i pół” — film fab. prod. włoskiej.

NIEDZIELA: 9.30 — TV Kurs Rolniczy — „Krzyżowanie trzody chlewniej w produkcji towarowej”; 10.05 — Przypominamy naszym; 10.15 — „Wielka wspania” — polski film TV z cyklu: „Stawka większa niż życie”; 11.15 — PKF;

ją też koła PCK przy PZGS, Zakładzie Przemysłu Ziemiańskiego i Kopalni Soli w Wapnie. W Wągrowcu najaktywniej działa koło PCK przy WSS, które zorganizowało szereg konkursów czystości, brało czynny udział w obchodach Tygodnia PCK, udzielało pomocy materialnej podopiecznym i współpracowało z Powiatowym Komitetem Pomocy Społecznej. Koło PCK przy Kopalni Soli w Wapnie udostępniło swoim rencistom dwutygodniowe wczasy w ośrodku kolonijno-wypoczynkowym oraz wystąpiło z apelem do wszystkich kół w powiecie, aby z okazji 50-lecia PCK wyszyły pracownicy zakładów byli członkami tej organizacji.

Spośród szkolnych kół PCK wyróżniają się koła w Wapnie, Pawłowie Żońskim, Bliżycach.

Z okazji „Tygodnia Higieny Jamy Ustnej” na ogłoszony konkurs rysunku wysłano 12 prac dzieci, z których praca Joli Fryc została wysłana drogą eliminacji na międzynarodową wystawę prac dzieci Czerwonego Krzyża do Kanady.

W szkołach średnich powiatu przeszkolono na zajęciach przysposobienia obronnego około pięciuset uczniów, a szkoleniem sanitarnym objęto 587 osób dorosłych, między innymi wszystkich strażników, leśników i pracowników leśnych, POM-u, baz kółkowych oraz uczestników kursów motorowych, organizowanych przez LOK.

Przeszkolono też 30 przodowników zdrowia na wsi, przy czym w Smogulcu, Czesławicach i Stawianach, przodownicy pracują w dojazdowych ośrodkach zdrowia.

Na czele nowo wybranego zarządu powiatowego PCK stanął ponownie lekarz med. Ryszard Smół. (kdw)

Nowy klub rolnika i sklep w Brodnicy

W ubiegłą sobotę odbyło się w Brodnicy (pow. śremski) otwarcie klubu rolnika i sklepu spożywczego. Przed kilkoma dniami oddano tu także do użytku 4 km utwardzonej drogi prowadzącej z Brodnicy do Zabna.

Zarówno naprawa drogi, jak i otwarcie sklepu i klubu rolnika było jednym z zobowiązań podjętych przez mieszkańców tych dwóch wsi, dla uczczenia V Zjazdu partii. Aby je wykonać, przepracowali oni społecznie od 20 lipca br. nie mał wszystkie niedziele. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli sołtyś — Andrzej Miedziarek, Stanisław Szlupka i Roman Miedziarek.

Gmina Spółdzielnia w Mosinie zakupiła dla klubu całkowite wyposażenie począwszy od stolików i krzeseł, a skończywszy na adapterze, aparacie radiowym i telewizyjnym. Po części oficjalnej otwarcia klubu odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołu „Antenki”, a następnie wieczór rek taneczny. (sf)

11.25 — „Książę dla Księżniczki” — film z serii: „Przygody Trzech Muszkieterów” — (odcinek ostatni); 11.55 — Dziennik; 12.05 — „Melodie na dzień dobry” — Wykonawcy: solistów oraz Orkiestra TV Katowice pod dyr. Ireneusza Wikarka; 12.30 — „Bitwa o Anglie” — film z serii: „Polacy na frontach II Wojny Światowej”; 12.50 — „Sezam muzyczny” — „...na Ciebie czekam”. W programie muzyka i piosenki twórców rosyjskich i radzieckich. Wykonawcy: B. Karłowicz, H. Guzik, St. Romanowski, O. Sawicka i W. Kościelski, A. Konieczny, R. Jakubowicz; 13.30 — „Co najbardziej lubimy” z cyklu: „W starym kinie”; 14.30 — Przemiany; 15 — Teatrzyk dla przedszkolaków — Anna Chodorowska „Pluszowy żeglarsz”; 15.40 — „Kadryl w Janowie” z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 16 — Koncert zespołu im. Aleksandrowa — film; 16.25 — „Tam gdzie nie ma doktora Kildera” — fel. TV; 16.40 — Teatr TV na Świecie — „Nauczyciel” — wg. Antoniego Czechowa; 17.40 — Z cyklu: „Spotkanie z pisarzem” z Romanem Bratnym rozmawia A. Malachowski; 18.10 — „Teatrzyk trzech” — A. Krecznara, J. Kofty i J. Pietrzaka; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Fatalny list” — fab. film ang.; 21.45 — Niedziela sportowa; 22.05 — „Ewa i dom” — film z serii „Ewa”.

TV zastrzega prawo zmian w programie.